Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, SOBOTA, 28-go MAJA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 146

WOJNA SOWIECKO-JAPOŃSKA

jest nieunikniona.—Japończycy koncentrują wielkie ilości wojska na granicy sowieckiej.

Japonja weszła na drogę inflacji.

Paryż, 27 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W tutejszych kołach politycznych zajmują się żywo sytuacją rosyjsko-japońską. Wszystkie wiadomości nadeszłe

W CIĄGU OSTATNICH 48 GODZIN SYGNALIZOWAŁY RUCH SIŁ JAPOŃSKICH W MANDŻURJI,

który tłomaczą sobie jako zapowiedź koncentracji sił zbrojnych na granicy sowieckiej.

Reakcja wywołana tą sytuacją dała się odczuć na giełdzie. Spadek kursu papierów japońskich osiągnął w niektórych wypadkach 5 procent.

W tutejszej ambasadzie japońskiej oświadczono, że Japonja nie żywi żadnych nieprzyjacielskich uczuć w stosunku do Rosji i że nie ma bynajmniej zamiaru zaatakować jej, o ile Sowiety z własnej inicjatywy nie podejmą operacji militarnych.

Londyn, 27 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Do Charbina przybył dzisiaj poseł brytyjski w Chinach Lampson. Zamierza on w niedzielę odjechać z Charbina pociągiem transsyberyjskim do Londynu. Lampson zatrzyma się po drodze w Moskwie i odbędzie szereg rozmów do których w Londynie przypisują duże znaczenie zwłaszcza wobec alarmujących pogłosek o ZAOSTRZENIU SIĘ SYTUACJI NA DALEKIM WSCHODZIE MIĘDZY SOWIETAMI A JAPONJĄ.

Aresztowanie komunistów w Charbinie

którzy chcieli wywołać rozruchy.

Charbin, 27 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Policja miejscowa w porozumieniu z Japonją aresztowała znaczną ilość (koło pół tysiąca komunistów rosyjskich, którzy zamierzali urządzić w Mandżurji rozruchy. Większa część aresztowanych pracowała na kolei i miała za zadanie niszczenie majątku kolejowego. Wysadzono kilkakrotnie tor kolejowy,

PLANOWANO TEŻ WYSADZENIE MOSTÓW

czemu jednak w ostatniej chwili udało się zapobiec. Komuniści otrzymywali z R. S. S. R. dynamit, piroksylinę, broń i t. d.

Napad na pociąg

kolei wschodnio-chińskiej.

Londyn, 27 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Po dłuższej przerwie, dzisiaj poraz pierwszy wznowiono ruch na kolei wschodnio - chińskiej między Charbinem a stacją Pogranicznaja. W połowie drogi na pociąg napadli bandyci chińscy, którzy zabrali do niewoli kilkunastu pasażerów i zrabowali 40.000 dolarów z pocztowych przesyłek.

Program nowego rządu japońskiego

Saito będzie pełnić funkcje ministra spraw zagranicznych.

Paryż, 27 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Nowy gabinet japoński pod przewodnictwem admirała Saito składa się z 4-ch ministrów nienależących do żadnej partji, w tej liczbie minister wojny i marynarki Araki, 4-ch członków partji konserwatywnej i 4-ch członków partji liberalnej, licząc barona Yamamoto. Przewodniczący obydwu partyj, zarówno dr. Suruki, jak i baron Wakatsuki woleli pozostać na uboczu.

W ten sposób do gabinetu weszły tylko mniej znane osobistości. Liberalny minister spraw wewnętrznych Yamamoto, jedna z niewielu znanych osobistości nowego gabinetu, zdecydował się dopiero po długich wahaniach. Przypisują mu zamiar przeprowadzenia zasadniczych zmian personalnych wśród urzędników ministerstwa i prefektów prowincjonalnych.

Obsadzenie teki ministra spraw zagranicznych napotykało na poważne trudności. Szereg osób, do których się zwracano, odmawiał przyjęcia tej teki pod pretekstem podeszłego wieku lub chorób, w tej liczbie był również wicehrabia Ishii.

Hr. Uchida, prezes kolei południowo-mandżurskiej, wezwany telegraficznie, odpowiedział, że armja pragnie go zatrzymać na jego stanowisku. Również i ambasador japoński w Londynie Matsuduira nie chciał przyjąć proponowanej mu teki. W ten sposób Saito będzie musiał niezależnie od czynności premjera pełnić również funkcje ministra spraw zagranicznych.

Powszechnie panuje opinja, że obecny gabinet jest gabinetem przejściowym. Ministrowi finansów Takashi, który zachował swą tekę, zarzucają zbyt zdecydowaną politykę. Zdaniem jednych doprowadziła ona do zbyt wielkiej inflacji, inni znowu utrzymują, że obecny stan inflacji jest niedostateczny. Takashi domagać się będzie od parlamentu, który zwołany będzie w najbliższych dniach, podniesienia do 1 miljarda jenów obicgu banknotów z zastrzeżeniem, iż w razie potrzeby będzie można przekroczyć tę granicę.

⁂

Tokjo, 27 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Według informacyj z kół urzędowych, nowy rząd prowadzić będzie politykę zagraniczną bardziej liberalną, aniżeli rząd poprzedni. Pod względem natomiast polityki finansowej program obardzo mało różnić od programu rządu bardzo mało różnic od programu rządu poprzedniego.

Broń dla Japonji

produkują fabryki niemieckie.

Essen, 27 maja

Komunistyczne pismo „Ruhr Echo" donosi o wzmożonej produkcji materjałów wojennych w zakładach przemysłowych zagłębia Ruhr. Przedewszystkiem podniosły swą działalność zakłady chemiczne, w których na wielką skale produkuje się amoniak, anilinę i fozgen. **Zakłady Kaiserstuhl w Dortmundzie wysłały do Japonji 1,200.000 kg. amoniaku.** Zakłady Calbusch 240.000 kg amoniaku. Ze strony Japonji, jak podaje dziennik, napływają dalsze zamówienia.

Japończycy opuszczają Szanghaj.

Paryż, 27 maja.

Z Szanghaju donoszą do pism francuskich: Akcja wycofania oddziałów japońskich jest prawie na ukończeniu. Wczoraj w obecności komisji mieszanej japończycy przekazali władzom chińskim fortyfikacje Wu-Sung i część miasta, będącego zresztą w gruzach. Wczoraj popołudniu nastąpiło porozumienie między rządem chińskim a związkiem zawodowym pocztowców. Strejk, który zaczął ogarniać Chiny, został zlikwidowany. Rząd zgodził się na referaty administracyjne, jakich domagali się strejkujący.

WSTRZYMANIA URLOPÓW ROBOTNICZYCH

domagają się sfery przemysłowe.—Sprawa ta jest przedmiotem narad czynników rządowych

Jak się dowiadujemy, sfery przemysłowe zwróciły się do rządu z prośbą o wstrzymanie urlopów robotniczych podczas bieżącego lata.

Przemysłowcy twierdzą, że udzielenie normalnych płatnych urlopów robotnikom doprowadziłoby wiele zakładów do ruiny. Wedle obiegających pogłosek, sprawa ta była już przedmiotem obrad w łonie czynników rządowych.

Podobno między innymi sprawą tą zajmował się również

KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW.

Chodzi tu o wyzyskanie odpowiedniego przepisu ustawy, na podstawie którego minister pracy ma prawo zawiesić urlopy w wyjątkowych okolicznościach, a więc podczas niebezpieczeństwa, kryzysu i t. d.

Wobec drażliwości tej sprawy, nie została ona dotychczas załatwiona i jest w dalszym ciągu badana przez czynniki rządowe. Ewentualne cofnięcie urlopów dotyczyłoby

GÓRNIKÓW, HUTNIKÓW, WŁÓKNIARZY,

za wyjątkiem robotników rolnych, co do których obowiązują inne przepisy.

⁂

Zaznaczyć należy z naciskiem, że decyzje rządu nie zostały jeszcze powzięte i jest bardzo wątpliwe, czy w obecnych okolicznościach starania przemysłowców uwieńczone zostaną pozytywnym rezultatem.

Wielka afera oszukańcza w Warszawie

Dwaj magnaci drzewni aresztowani. — Hr. Potocki i Plater oszukani na 6 miljonów złotych.

Warszawa, 27 maja.

Głośna afera bankowa Kwinty blednie wobec historji dwuch znanych przemysłowców i kupców drzewnych, koncentrujących w swych rękach ogromne kapitały.

Są to bracia Władysław i Mojżesz Melupowie. Przeciw nim w charakterze poszkodowanych wystąpili do urzędu prokuratorskiego hr. Dominik Potocki i hr. Plater, którzy wedle brzmienia skargi

padli ofiarą olbrzymiego oszustwa na sumę 6 miljonów złotych.

Hr. Dominik Potocki i hr. Plater traktowali z Melupami o kupno wielkiego majątku ziemskiego na Kresach. W toku tranzakcji okazało się, że Melupowie mogą dać kontrahentom jeszcze lepszy interes, sprzedając im całkowity portfel akcyj spółki akcyjnej Ludwipol, istotnie bardzo bogatej, posiadającej ogromne składy i własne nieruchomości.

Odstąpiono więc od kupna majątku, a przerzucono się na tranzakcję z „Ludwipolem".

Z umówionej ceny sprzedaży 6 miljonów złotych hr. Potocki i hr. Plater **wpłacili Melupom 1.200.000, na resztę zaś wystawili weksle ze swojemi podpisami.**

Wzamian za to otrzymali akcje Ludwipolu.

Następnie okazało się, iż akcje nie są jeszcze zarejestrowane i stanowią nową emisję. Stare natomiast, akcje, przedstawiające właściwą wartość, Melupowie sprzedali komu innemu.

Przy tej niezwykłej tranzakcji uczyniono.

szereg mistrzowskich posunięć,

jak np. zwołanie wielkiego zebrania, które powzięło uchwałę protokólarną korzystną dla hr. Potockiego i hr. Platera, a następnie w parę godzin później urządzenie nowego zebrania, które poprzednią uchwałę uchyliło. Oczywiscie kontrahenci mieli przedstawiony protokuł tylko pierwszego zebrania. Melupowie dowodzili, iż muszą akcje sprzedać ze stratą, bowiem nie mogą się ze sobą pogodzić i żyją w wiecznej waśni.

W tym celu

aranżowali między sobą bójki.

Pierwszy uderzył drugiego w kancelarji adwokackiej, to znów gdzieindziej w miejscu publicznem drugi strzelał do pierwszego, oczywiście mierząc w górę. **Ustalono wszakże, iż poza temi „występami" żyli w najlepszej komitywie i prowadzili wspólnie interesy.**

Na skutek wniesionej skargi, zawierającej istotnie poważne przeciw Melupom dowody

obu przemysłowców z miejsca aresztowano.

Sprawa Melupów wywołała prawdziwy popłoch w sferach kupieckich i przemysłowych, gdzie obaj bracia posiadali opinją wielkich finansistów. **Historja ta sięga aż poza Gdańsk, gdzie Melupowie posiadają swoje filje i związani są z Gdańskiem handlem drzewnym.**

Katastrofa samolotu wojskowego

Pilot i obserwator ponieśli śmierć.

Bydgoszcz, 27 maja.

Dziś w godzinach przedpołudniowych wystartował z lotniska w Bydgoszczy samolot wojskowy, kierujący się do Demblina. Nad Solcem Kujawskim aparat dostał się w strefę silnej burzy. Huraganowy wicher oberwał oba skrzydła i stery. Kadłub somolotu runął ze znacznej wysokości na ziemię, ulegając zupełnemu strzaskaniu. Znajdujący się w samolocie porucznik-pilot Jan Kowalski i porucznik obserwator Czesław Kwiciński ponieśli śmierć na miejscu.

Na miejsce wypadku wyjechała z Bydgoszczy komisja lekarsko - sądowa.

Ulgi kolejowe dla dzieci

wyjeżdżających na kolonje.

Warszawa, 27 maja.

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby od 1-go maja do 1-go listopada, t.j. w okresie trwania kolonji letnich dla młodzieży szkolnej koszt biletów kolejowych dla dzieci, wyjeżdżających na taką kolonję bez względu na wiek tam i z powrotem wynosił 25 proc. normalnego biletu 3-ej klasy. Każde dziecko ma prawo zabierać ze sobą 10 klg. bagażu, za który nie opłaca taryfy.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w ministerstwie komunikacji rozważana jest sprawa specjalnie zniżonej taryfy osobowej dla młodzieży szkolnej w okresie feryj letnich celem uprzystępnienia jej zwiedzania kraju i organizowania wycieczek krajoznawczych.

Zgon ś. p. Dutkiewicza

b. ministra sprawiedliwości

Warszawa, 27 maja.

W środę wieczorem zmarł w Warszawie b. minister sprawiedliwości w gabinecie prof. K. Bartla, prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie, ś.p. Feliks Dutkiewicz.

Ś. p. Feliks Dutkiewicz położył wielkie zasługi na polu organizacji sądownictwa polskiego.

Za czasów rosyjskich ś.p. Dutkiewicz był zesłany na Syberję za działalność polityczną.

Rumunja odznaczyła ś.p. Dutkiewicza Obywatelstwem Honorowym i ofiarowała mu szmat ziemi w podzięce za stanowisko jakie w czasie wojny zajął w sprawie Besarabji.

10 procentowa obniżka uposażeń

pracowników P. K. P. oraz banków państwowych.

Warszawa, 27 maja.

Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premjera Prystora posiedzenie Rady Ministrów na którem rozpatrywane były m. in. sprawy związane z przyjętym przez rząd planem zachowania równowagi budżetowej.

W związku z przyjętą na poprzedniem posiedzeniu uchwałą w sprawie rozciągnięcia 10 proc. zniżki z uposażeń również na pracowników przedsiębiorstw, zakładów instytucyj publicznych poza Warszawą. Rada Ministrów uchwaliła trzy rozporządzenia o zmianie wysokości uposażeń pracowników P.K.O, pracowników Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych oraz pracowników Państwowego Banku Rolnego.

Wmyśl tych rozporządzeń uposażenia pracowników powyższych instytucyj zostaną zmniejszone poza Warszawą o 10 proc. po zastosowaniu właściwych przygotowań niezbędnych do praktycznego przeprowadzenia tej obniżki.

W stosunku do pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego obniżka ta dokonana będzie na mocy rozporządzenia ministra skarbu.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przekazaniu zakresu działania ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zdrowia publicznego ministerstwu pracy i opieki społecznej oraz projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie rozwiązania sejmików powiatowych kilku powiatów województwa poznańskiego.

To ostatnie rozporządzenie pozostaje w związku ze zmianą terytorjalną województwa poznańskiego na skutek skasowania w tem województwie kilku powiatów i przyłączenia ich do kilku innych.

Napad na polaka

pod Charbinem

Charbin, 27 maja

Na farmę obywatela polskiego. Czemisa, znajdującą się nad rzeką Sungari, niedaleko Charbina, napadła banda chunchuzów. którzy usiłowali uprowadzić krowy. Wezwane na pomoc oddziały wojska stoczyły z napastnikami walkę, trwającą kilka godzin. Po zaciętej walce chunchuzi cofnęli się, unosząc kilku rannych.

Czy socjaliści francuscy

wejdą do gabinetu Herriota?

Paryż, 27 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Herriot — kontynuował dziś przez cały dzień konferencje rozpoczęte z początkiem tygodnia z rozmaitemi osobistościami z partji radykalnej i stronnictwami politycznemi.

Z otoczenia Herriota oświadczają, że przywódca radykałów postanowił konsultacje prowadzić i że po oficjalnem mianowaniu go premjerem Herriot będzie mógł między 5 a 8 czerwca przedstawić się izbie na czele nowego rządu.

W sprawie współpracy socjalistów w nowym gabinecie koła zbliżone do Herriota zachowują ścisłą rezerwę, ograniczając się do oświadczenia, że decyzje powzięte przez kongres partji socjalistycznej będą znane dopiero w poniedziałek wieczorem, poczem 31 maja odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego partji radykalno-społecznej.

Syn króla Hedżasu

jutro opuszcza Polskę.

Warszawa, 27 maja.

(B) Dziś po południu odbyło się w istniejącym w Warszawie Instytucie Wschodnim uroczyste przyjęcie ku czci bawiącego w Warszawie syna króla Hedżasu Emira Faisala. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele dyplomacji warszawskiej i prasy. Przy Instytucie Wschodnim znajduje się meczet muzułmański, w którym Emir Faisal jako że dzień dzisiejszy — piątek — jest dniem święta dla mahometan, odmówił wraz ze świtą modły wieczorne, poczem, wszedł do obszernej sali udekorowanej pięknie kobiercami złotemi i półksiężycami oraz zielonymi sztandarami, stanowiącymi zarówno sztandar Mahometa jak i barwami państwa Hedżasu.

Emir Faisal w wspaniałych szatach wschodnich zasiadł w otoczeniu swej świty i przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych za stołem, poczem wysłuchał kilku krótkich zwróconych do niego przemówień powitalnych. W imieniu Emira Faisala odpowiedział towarzyszący mu tłumacz w języku francuskim. Emir Faisal spędził swój trzydniowy pobyt w stolicy Polski na składaniu wizyt dygnitarzom państwowym, oraz dwukrotnie przyglądał się zawodom sportowym. Specjalną wagę przywiązywał Emir Faisal zwiedzeniu polskich fabryk karabinów ręcznych i maszynowych oraz polskiej fabryce prochu.

Jutro rano Emir Faisal opuści Polskę udając się przez Moskwę i Persję do swej ojczyzny. Przejeżdżającego przez ulice Warszawy w pięknych szatach wschodnich egzotycznego władcę witała publiczność za każdym razem entuzjastycznie okrzykami z powodu może nie tyle sympatji dla nieznanego władcy ile przepychu strojów oraz niezwykle pięknego oblicza syna monarchy wschodniego.

Garkowienko zwycięża potężnego hiszpana.

Spotkanie Garkowienki z D'Oliveirą zeelektryzowało całą Łódź.

Przez 60 minut zmagali się ci nadludzko silni atleci. Przez 12 m. trzymał D'Oliveira Garkowienkę w nelsonie. Po upływie godziny walka, w myśl regulaminów musiała przejść na punkty.

Hiszpan wściekał się, pragnąc odrobić utracony punkt, lecz sprytny Garkowienko, widząc, że walka kończy się za minutę chwycił się sznurów i dzięki temu uzyskał zwycięstwo.

Niemniejsze zainteresowanie wywołała walka Kawana z Krauserem.

Dławiony w nelsonie po 33 minutach walki uzyskał Krauser zwycięstwo nad potężnym wiedeńczykiem. Dzięki temu sukcesowi Krauser uzyskał znów poważne szanse do pierwszej nagrody.

Mistrz Europy Birkenmeyer pokonał w 5-ej minucie Orłowa, wreszcie zgierzanin Torno okazał się mistrzem w walce wolno-amerykańskiej, zwyciężając już w 1-ej minucie Martynoffa.

W dniu wczorajszym zgłosił się do turnieju najsilniejszy człowiek doby obecnej mistrz świata słynny Schmidt—Westergard. Zapowiedź udziału w turnieju Westergarda wywołała potężne wrażenie.

W dniu dzisiejszym odbędzie się sensacyjne spotkanie rewanżowe Krauser-Torno na żądanie Krausera.

Pozatym decydujące spotkanie stoczą Garkowienko z Martynoffem oraz Kawan z Koleffem. W ostatniej parze walczyć będzie hiszpan D'Oliveira z Birkenmaeyerem.

Po spotkaniach atleci udadzą się na majówkę dziennikarską do Luna Parku.

Walki uliczne w Niemczech trwają.

Bojówki komunistyczne i hitlerowskie napadają na przechodniów. -- Policja nie może opanować sytuacji.

Czy gabinet Brüninga utrzyma się przy władzy?

Berlin, 27 maja.

Przez całą ubiegłą dobę powtarzały się zaburzenia w różnych miastach prowincjonalnych Niemiec. Najostrzejszy przebieg miały one w miejscowości Remscheid, gdzie

KOMUNIŚCI ORGANIZOWALI KILKAKROTNIE POCHODY DEMONSTRACYJNE

i byli rozpraszani przez policję przy pomocy pałek gumowych.

W czasie jednej z interwencyj policyjnych

ODDANO DO ODDZIAŁU POLICJI KILKANAŚCIE STRZAŁÓW,

które zraniły jednego policjanta. Policja odpowiedziała również strzałami. Liczba zranionych nie została dotychczas ustalona.

W miejscowości Wuppertal

POWTÓRZYŁY SIĘ DEMONSTRACJE.

Policja w czasie likwidowania tych demonstracji była przez mieszkańców okolicznych domów zaatakowana doniczkami, laskami i t.p., na co odpowiedziała salwą na postrach.

W Magdeburgu grupa komunistów zaatakowała nożami kilku przechodniów noszących odznaki hitlerowskie. Doszło do

STARCIA MIĘDZY DEMONSTRANTAMI, A POLICJĄ.

przyczem jeden z policjantów został poraniony.

W Kamienicy nieznani sprawcy dotkliwie obili na ulicy wiceprezydenta sejmu saskiego. Według przypuszczeń chodzi tu o akt zemsty ze strony narodowych socjalistów.

W Brunświcku hitlerowcy pobili na ulicy socjal-demokratycznego nadburmistrza Boehmego i

ATAKOWALI PRZECHODNIÓW.

Według „Der Abend" zajście to miało miejsce w obecności policjantów, którzy obawiając się narazić narodowo-socjalistycznemu ministrowi spraw wewnętrznych Klaggesowi, nie interwenjowali.

Berlin, 27 maja.

W związku z zapowiedzianą na niedzielę konferencją prezydenta Hindenburga z kanclerzem Rzeszy w kołach politycznych oceniają dziś szanse Brueninga o wiele pomyślniej. Wskazują na to, że Hindenburg w żadnym razie nie zechce dopuścić do kryzysu gabinetowego w przededniu konferencji lozańskiej.

Wiadomość o zupełnem wyeliminowaniu min. Groenera z przyszłego gabinetu znajduje pośrednio potwierdzenie w fakcie, że na stanowisko ministra spraw wewnętrznych wymieniają dziś nadburmistrza Lipska Goerdelera, wysuwanego dotychczas na stanowisko ministra gospodarki Rzeszy.

Mówi się również o dymisji Schielego, którego następcą ma być komisarz rządu spraw pomocy wschodniej Schlange.

Marszałek Piłsudski na Zamku

odbył naradę z p. Prezydentem.

Warszawa, 27 maja.

(B) Dopiero dziś ogłoszone zostało, że w środę 25 b.m. w godzinach popołudniowych, Marszałek Piłsudski odbył na Zamku dwugodzinną konferencję z Prezydentem Rzplitej.

Spadek akcyj

na giełdzie nowojorskiej.

Nowy Jork, 27 maja.

Na giełdzie nowojorskiej zaznaczył się dzisiaj w dalszym ciągu spadek dolara, akcyj, i obligacyj. Krótko po otwarciu giełdy akcje spadły o 10 procent.

W dalszym ciągu obserwuje się znaczny wywóz złota. W ciągu dnia wczorajszego do Francji i Szwajcarji odpłynęły ładunki złota, przekraczające 20 miljonów dolarów.

Pojedynek na szable w Warszawie

pomiędzy przemysłowcem a właścicielem stajni wyścigowej.

Warszawa, 27 maja.

W lasku bielańskim dziś o świcie odbył się pojedynek między znanym przemysłowcem, dyr. H., a p. T. — właścicielem stajni wyścigowej.

Warunki pojedynku były ostre.

Przeciwnicy walczyli na szable.

Dyr. H. odniósł cztery rany cięte twarzy — zaś p. T. ranę karku.

Powodem pojedynku było zajście w restauracji pod Bachusem. Powodem zajścia była kobieta.

Barcelona, 27 maja.

Policja zatrzymała dzisiejszej nocy grupę rewolucjonistów przewożącą znaczną ilość bomb. Wywiązała się strzelanina, przyczem nastąpił silny wybuch bomby podłożonej pod przewody elektryczne. Rewizje w lokalach związków zawodowych ujawniły wielkie ilości nagromadzonej amunicji.

Rozwój wypadków w Gdańsku

koła genewskie śledzą z zaniepokojeniem.

Genewa, 27 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Genewskie koła polityczne śledzą ze wzrastającem zaniepokojeniem rozwój wypadków w Gdańsku. Rewelacje prasy francuskiej, szczególnie artykuł paryskiego „Le Matin" demaskujący plany Reichswehry w stosunku do Gdańska i ich związek z niemiecką akcją w dziedzinie rozbrojenia, wywołały tu a także w kołach konferencji rozbrojeniowej duże wrażenie.

W związku z tem w dalszym ciągu bardzo jest aktualny wczorajszy artykuł w „La Suisse", który twierdzi, że bezczynność organów Ligi Narodów wobec wzrastającego niebezpieczeństwa dla pokoju wynikającego z działalności hitlerowców w Gdańsku, budzi w opinji publicznej w genewskich kołach politycznych zdziwienie i niepokój.

Nieprawdziwe wiadomości

o starciach na pomorzu.

Berlin, 27 maja.

W prasie niemieckiej ukazały się wyssane z palca wiadomości o rzekomych krwawych starciach na Pomorzu. W związku z tem biuro Conti w depeszy z Gdańska ogłasza polski komunikat urzędowy występujący przeciwko tym alarmującym pogłoskom prasy niemieckiej. Informacje zaciągnięte na miejscu u czynników miarodajnych — pisze biuro Conti — również stwierdziły zupełną bezpodstawność tych pogłosek. Powstały one widocznie stąd, że w ostatnim czasie w różnych miastach Pomorza dochodziło wielokrotnie po zgromadzeniach narodowej demokracji do bójek ze zwolennikami obozu prorządowego z czego potem zrobiono rozruchy robotników.

Lot Ameryka--Polska.

Pilot Stanisław Hausner miał odlecieć dziś z New-Yersey.

Londyn, 27 maja.

Lotnik Stanisław Hausner odlecieć miał dziś z New Yersey koło N. Yorku z zamiarem przelecenia ponad Atlantykiem wprost do Polski, gdzie mieszkać mają jego rodzice.

Narazie brak bliższych szczegółów, czy Hausner istotnie odleciał i gdzie zamierza w Polsce wylądować.

Rozmowa min. Zaleskiego z Litwinowem.

Polska pośredniczy pomiędzy Rumunją a Sowietami.

Warszawa, 27 maja.

(B) Dowiadujemy się, że podczas przejazdu min. Zaleskiego z Genewy do Warszawy przez Berlin, gdzie zatrzymał się min. Zaleski, przez kilkanaście godzin spotkał się on z przejeżdżającym przez Berlin komisarzem Litwinowem.

O ile nam wiadomo, obaj dygnitarze prowadzili rozmowę w związku z przejęciem przez Polskę roli pośrednika między Rumunją a ZSSR. w długotrwałych rokowaniach na temat zawarcia rumuńsko - sowieckiego paktu o nieagresji.

Jak wiadomo, od zawarcia tego porozumienia zależy definitywne podpisanie polsko - sowieckiego paktu o nieagresji, który dotychczas jest tylko parafowany. Rozmowa berlińska min. Zaleskiego z komisarzem Litwinowem może według naszych informacji, wydać bogate pl—y.

SPORT

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro jest następujący:

Sobota:

Piłka nożna: Boisko DOK, godz. 17, mecz towarzyski Hakoah—Makkabi.

Lekkoatletyka. Boisko ŁKS-u przy Al. Unji, od godz. 16-ej zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu dla mężczyzn, klasy A i B.

Gry sportowe: Boisko przy ul. Czerwonej od godz. 17-ej kosz. żeńska. Boisko przy ul. Ogrodowej, od godz. 17-ej mecze o mistrz. klasy A w szczypiorniaka.

Niedziela:

Piłka nożna: Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 17-ej. Zawody międzymiastowe: Reprezentacja Łodzi — Reprezentacja Lwowa. Jako przedmecz odbędą się zawody towarzyskie: ŁTSG — Turyści (o godz. 15-ej).

Lekkoatletyka: Od godz. 8.30 na boisku ŁKS-u przy Al. Unji dokończenie zawodów o mistrz. okręgu klasy A i B dla mężczyzn.

Kolarstwo: Na torze Helenowa, od godz. 16-ej międzynarodowe wyścigi „Unionu" za dużemi motorami połączone z wyścigami sprinterów.

Sporty motorowe. Przed lokalem K. S. „Union-Touring" przy ul. Przejazd 7, o godz. 8 rano, start do „Raidu motocyklowego dookoła Łodzi" zorganizowanego przez K. S. „Union-Touring". Zamknięcie mety o godz. 16-ej na placu sportowym Helenowa.

Gry sportowe: Boisko przy ul. Ogrodowej, od godz. 9-ej mecze o mistrz. klasy A w hazenę. Boisko przy ul. Czerwonej, od godz. 9-ej mecze o mistrz. kl. A w koszykówkę męską. W sali przy ul. Nowo Targowej od godz. 18-ej finałowe mecze o mistrzostwo klasy A w siatkę żeńską i męską, i mecze decydujące o spadku do kl. B.

ZAWODY STRZELECKIE.

Komenda grodzka Z.S. urządza w dniach 28 i 29 maja 1932 r. Zawody Strzeleckie o Odznakę Strzelecką kl. 3-ej i 2-ej.

Udział w zawodach mogą wziąć wszyscy t.j. Stowarzyszeni i niestowarzyszeni.

Zawody odbywać się będą na strzelnicach: strzelnica W.K.S. — plac Gen. Hallera, tylko o odznakę kl. 3-ej w godzinach: dnia 28 b.m. od 12—19, dnia 29 od 7—19-ei.

Strzelnica 31 p. S.K., (koszary), tylko o odznakę kl. 2-ej w godzinach: dnia 28 od 12—19, dnia 29 od 7—19-ej.

Dla członków Komendy Grodzkiej Z. S. i 128 p. P.W., zawody odbywać się będą na strzelnicy garnizonowej „Mania", w godzinach jak wyżej:

Czy należy palić w tramwajach

Ankieta—konkurs naszych Czytelników.

W wielu dziedzinach mamy bezwarunkowo nadmiar „porządków", drobnych a mimo to dotkliwych. Istnieją przepisy, które niepotrzebnie nas krępują i ograniczają, odbierając nam swobodę ruchów bez niczyjej korzyści i potrzeby.

Do takich przepisów między innemi należy zakaz palenia tytoniu w wielu miejscach publicznych. Rozumiemy ten zakaz, o ile wydany jest on w celu ochrony bezpieczeństwa, w szpitalach i t. p. Natomiast, nie rozumiemy zupełnie dlaczego nie wolno nam palić w wagonach tramwajowych, w poczekalniach wielu urzędów, że przytoczymy tu tylko te dwa przykłady.

Na Zachodzie te zakazy wyglądały by cudacznie. W Anglji pali się wszędzie, z wyjątkiem nielicznych wagonów kolejowych, specjalnie dla osób niepalących. W Belgji pali się we wszystkich kinach na widowni i... jeszcze nigdy z tego powodu nie wybuchł pożar. Ale u nas nie wolno palić nawet w takich miejscach, gdzie ten zakazie nie powinno się nikomu nawet i śnić: w jednym z wielkich banków wisi napis „palenie wzbronione"; na głównej rozmównicy telefonicznej w Warszawie, gdzie są dwie poczekalnie dla publiczności, naliczyć można coś z dziesięć tabliczek ostrzegawczych przed paleniem tytoniu...

Dla wielu ludzi, mężczyzn, a dziś nawet i kobiet jest to poważne ograniczenie wolności osobistej, tem bardziej, że ostatecznie niewiele jest takich osób, dla których dym tytoniowy, zalatujący zdaleka jest rzeczywiście niemiły, albo i szkodliwy.

Należałoby wreszcie skończyć z tą niesłuszną tradycją i znieść zakazy palenia w wielu miejscach.

Na ten temat ogłaszamy ankietę. Zapraszamy naszych Czytelników do zabrania głosu na łamach pism naszego Wydawnictwa i wypowiedzenia się na temat:

1) Czy należy znieść zakaz palenia tytoniu w wagonach tramwajowych, a przynajmniej ograniczyć ten zakaz tak, aby tylne wagony w pociągach dwuwagonowych były dla palących?"

2) Czy nie należałoby znieść zakazu palenia w innych jeszcze miejscach, gdzie dotychczas ten zakaz obowiązuje i w jakich?

Ciekawe odpowiedzi, oświetlające to zagadnienie wszechstronnie będziemy drukować na łamach naszego pisma, przyczem za odpowiedzi najlepsze przeznaczamy następujące nagrody do uznania redakcji:

I nagroda: 10 sztuk cygar „Regala", 25 sztuk cygar „Favoritas", 1 kolekcja papierosów 200 sztuk oraz 1 kolekcja papierosów 100 sztuk.

II nagroda: Kolekcja papierosów — 200 sztuk i 10 sztuk cygar „Regalja".

III nagroda: jedna kolekcja papierosów — 200 sztuk.

IV nagroda: kolekcja papierosów — 100 sztuk.

V nagroda: kolekcja papierosów — 100 sztuk.

VI nagroda: kolekcja papierosów — 100 sztuk.

VII nagroda: kolekcja papierosów — 100 sztuk.

VIII nagroda: kolekcja papierosów— 100 sztuk.

Szczegóły konkursu - ankiety w jutrzejszym numerze.

Dziś — majówka dziennikarska.

O godzinie 3-ej po południu rozpoczyna się dzisiaj wielka, na dwa dni i dwie noce zakrojona zabawa, organizowana przez Syndykat Dziennikarzy łódzkich. Zabawa nosi miano: „Od wieczora do wieczora" i trwać będzie bez przerwy przez sobotę i niedzielę, dwa dni i dwie noce, na terenie „Luna Parku", przy zbiegu ulic Traugutta i Sienkiewicza.

Do tysiąca atrakcyj, jakie zawiera „Luna Park sam w sobie, przybędzie obecnie drugi tysiąc atrakcyj, jakich niema ani w Praterze wiedeńskim, ani w Luna Parku berlińskim, ani w Magis Ciay w Paryżu, ani w Concy Island w New Jorku.

Niesposób wyliczyć tych wszystkich niezwykłych instytucyj rozrywkowych, które urzędować będą bez krztyny biurokratyzmu(jedyne dwie noce w całym roku) na terenie Luna Parku. Pragniemy szczególnie zanotować występy d'Olivetry, Kolfsa, Krauzesa i innych herkulesów z cyrku sportowego. Ponadto na ścianie śmierci motocyklista niemiecki pokazywać będzie mrożące krew w żyłach ewolucje.

„Luna Park" czeka na gości, a ci czekają na to, by pójść do „Luna Parku" na zabawę Dziennikarzy.

Wszyscy na majówkę dziennikarską!

Podrzyj smutek—jak zły weksel—na dwie części!
Porwij szczęście za koszulę mocno w pięści!
W radość życia na ramiona rzuć się karku:
Dziś majówka Dziennikarska w „Luna Parku!"

W wirze, w zgiełku, troski spalą się na żużel!
Żal rozwieje pęd huśtawek i karuzel!
Pofikujesz z piękną donną w zamarku
I w sobotę wygrasz auto w „Luna Parku".

Może jutro wrócą zmarszczki koło ust,
Że oprócz bez z drzew, dolar... albo biust...
Dziś się chwytaj co ci daje maj w podarku:
Rznij, Walenty! Dowidzenia w „Luna Parku!"

Bestjalska zbrodnia pod Tomaszowem Maz.

Pięciu drabów zamordowało b. biuralistę łódzkiego. — Zbrodniarze sami zakopali w ziemi swą ofiarę

Tomaszów, 27 maja

Wieś Olszewice pod Tomaszowem była terenem krwawego morderstwa, popełnionego na osobie 30-letniego Rudolfa Hiske, właściciela posiadłości rolnej.

Przez 8 lat Hiske zatrudniony był w jednej z większych firm łódzkich w charakterze biuralisty. Przed rokiem, na skutek utraty zajęcia, wrócił na stałe do swej wsi rodzinnej, gdzie wraz z ojcem poświęcił się pracy na roli. Zwiększone w ten sposób zasoby materjalne umożliwiły Hiskemu szybkie zrealizowanie jego zamiaru, mianowicie wejście w związek małżeński. Termin ślubu wyznaczony został na dzień 15-go czerwca r. b.

Spokój i szczęście młodego człowieka mącony jednak był ciągłemi niepokojami z sąsiadami na tle zazdrości. Ambitny Hiske nie mógł znieść tych zniewag i obmyślił plan zemsty. Udał się więc do władz skarbowych i złożył doniesienie, że mieszkańcy tej wsi: Roman Milow, Mundek Jessa, Paul Hilke, Rudolf Hilke oraz Jaguś, prowadzą przedsiębiorstwo budowlane bez patentu. Naskutek tego doniesienia wymienieni wieśniacy ukarani zostali dość wysokiemi grzywnami.

Zkolei oni poprzysięgli zemstę Hilkemu, lecz o wiele straszniejszą w swych skutkach. Przez całą niedzielę śledzili swą ofiarę, szukając odpowiedniego momentu. I tak o godz. 23-ej, gdy Hiske odprowadził swą narzeczoną i wracał drogą leśną do domu, napadnięty został przez 5-ciu drabów, którzy kijami, prętami żelaznemi oraz nożami poczęli go obijać w nieludzki sposób. Głowa Hiskego została zupełnie rozpłatana i zniekształcona. Ponadto napastnicy poderżnęli swej ofierze gardło i przecięli żyły na rękach w okolicach pulsu, poczem tak zmasakrowanego trupa zakopali w lesie.

Dopiero po trzech dniach dzieci, zbierające drzewo w lesie, odkryły tę okropną mogiłę i powiadomiły posterunek policji. Pierwszy został ujęty Jessa, który przyznał się do tego bestjalskiego czynu oraz wydał swych wspólników.

Cała piątka odpowiadać będzie za tę zbrodnię przed sądem doraźnym.

KRONIKA

MAJ
28
SOBOTA

Dziś Augustyna
Jutro Teodozji

—:—

Wschód słońca 3.27
Zachód słońca 19.39
Wschód księżyca 1.20
Zachód księżyca 12.46
Długość dnia 16.06
Przybyło dnia 7.56

Pobór rocznika 1911.

Kto ma się stawić w sobotę.

Dziś, w sobotę, dnia 28 maja r. b. powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza Nr. 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie V-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter D. Sz. Sch. S.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa Nr. 3a) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie VII-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: F. P.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki Nr. 21) — powinni się stawić mężczyźni — roczników od roku 1883 do roku 1908 włącznie, zamieszkali na terenach: II, III, V, VIII, IX, XI komisarjatów policji państwowej, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej (wogóle nie stawali przed komisją poborową).

Wyjazdy zagranicę

tylko w wypadkach koniecznych

(i) Po ostatniej podwyżce cen paszportów zagranicznych, ujawnił się w starostwie jaskrawy spadek liczby petentów, zamierzających wyjechać zagranicę. Gdy przed trzema tygodniami liczba interesantów sięgała 60 — 70 dziennie, obecnie przybywa 2 — 3 petentów.

Zaznaczyć należy, że w roku ubiegłym o tej porze zwykle rozpoczynał się wzmożony ruch wyjazdowy. W roku bieżącym wyjedzie zagranicę tylko nieznaczna ilość osób.

Na fakt ten zwraca uwagę również prasa stołeczna, wskazując, iż najgorzej na podwyżce opłat wyszedł komitet walki z bezrobociem, gdyż od każdego paszportu otrzymywał on procent na rzecz swego funduszu. Dochód ten obecnie spadł do minimum.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27). (p)

Samobójstwo obrońcy sądowego.

W mieszkaniu swem odebrał sobie życie p. Władysław Rychter.

List denata do siostry wyjaśnia powody samobójstwa.

(gr) W domu przy ul. Kilińskiego 116 na drugiem piętrze z frontu zajmował przez szereg lat 3-pokojowe mieszkanie obrońca sądowy 53-letni Władysław Rychter. Wczoraj około godz. 3-ej popoł. Rychter wystrzałem z rewolweru

odebrał sobie życie.

Ś.p. Rychter przybył do domu około godziny drugiej. Po spożyciu obiadu prosił swego wuja, p. Wojdala, o pozostawienie go samego w pokoju. Denat pragnął zasiąść do pilnej korespondencji. Gospodynię zaś, p. Bajerową, poprosił o wyłączenie dzwonka, gdyż chciał odpocząć.

W pokoju denata zapanowała cisza... Przerwała ją w pewnej chwili głucha detonacja wystrzału rewolwerowego. Gdy wuj denata wpadł przerażony do pokoju ujrzał na łóżku Rychtera: był on bez koszuli, odziany jedynie w spodnie. Z lewej piersi sączyła się krew. Rana przysłonięta była dłonią denata: snać w ostatniej chwili, dłoń bezwiednie spoczęła na

śmiertelnej ranie.

Na łóżku, obok bezradnie zwisającej ręki leżał małego kalibru rewolwer automatyczny. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Równocześnie z wezwaniem lekarza

zaalarmowany został komisarjat policji.

Gdy po kilku godzinach przybyła na miejsce siostra ś.p. Rychtera — zamieszkująca stale w Kałach — wuj zmarłego wręczył jej list denata, adresowany bezpośrednio do niej p. Kościelniakowej.

Na kopercie widniała adnotacja, że w biurku znajdzie siostra zł. 440. List głosił, że denat odbiera sobie życie, gdyż nie może borykać się z losem, że zawód jego staje się coraz bardziej ciężki i że wobec ruiny która mu grozi, odbiera sobie życie.

Denat cieszył się opinją nieskazitelną.

Ciało zabezpieczone zostało na miejscu. (g).

Konferencja z włókniarzami

odbędzie się w poniedziałek, dn. 6 b. m.

(i) Jak się dowiadujemy, konferencja włókniarzy z przemysłowcami w inspektoracie pracy odbędzie się w poniedziałek, dn. 6 b. m. Konferencja ta zadecyduje, czy będzie zawarta nowa umowa w przemyśle włókienniczym.

Na konferencję, której przewodniczyć będzie insp. Wojtkiewicz, przybędzie z Warszawy główny inspektor pracy p. Klott.

**

W nadchodzący poniedziałek odbędzie się konferencja w Bełchatowie pod Łodzią, dla zażegnania trwającego już od kilku tygodni strejku. Na konferencję tę wyjeżdżają insp. Wojtkiewicz oraz kierownik związku klasowego p. Walczak.

Jak wiadomo, strejk w Bełchatowie wybuchł z tego powodu, iż robotnikom zredukowano płace o 40 proc.

**

Również w przemyśle białostockim nie nastąpiło jeszcze porozumienie w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Strejk objął tam większość fabryk.

Piszcie po polsku, a nie po chińsku.

Urzędowy rozkład jazdy

jest tak zredagowany i ułożony, że trzeba być kolejarzem, by się w nim zorjentować.

Dlaczego niema biur informacyj na dworcach łódzkich.

(s) We wszystkich większych miastach, na dworcach kolejowych istnieją specjalne urzędy, które udzielają informacyj podróżnym.

W Łodzi takiego urzędu niema. Gdy łodzianin pragnie dowiedzieć się kiedy odjeżdża czy przyjeżdża jakiś pociąg, musi sięgnąć do urzędowego rozkładu jazdy, wydawanego dwa razy do roku, w październiku i w maju. Czy jest to słuszne - stwierdzić może każdy. O konieczności utworzenia informacji dworcowych na dworcach łódzkich mówiło się już wielokrotnie. Ale najgorsza rzecz jest w tem, że zmusza się nas do posługiwania się urzędowym rozkładem jazdy — ułożonym w ten sposób, że chyba tylko jakiś wytrawny znawca kolejnictwa może się w tem orjentować, przeciętny podróżny — nigdy.

Obecnie wydany nowy rozkład jazdy zawiera te same wady, jak i dotychczasowe. Najgłówniejszy błąd polega na tem, że **niema nigdzie wymienionych linji, lecz są odcinki.** Dlaczego tak się dzieje i komu to ma ułatwić sprawdzenie trasy podróży — niewiadomo.

Najlepszym dowodem jest choćby fakt, że naprz. w **nowym rozkładzie jazdy nie znajdujemy zupełnie tak ważnej linji jak Łódź — Warszawa.** Czyżby jej nie było? Ale wszak kursują na tej linji pociągi. Więc gdzież się podziała?

Oto, według pomysłu dzielenia rozkładu nie na linje, lecz na odcinki, mamy **na jednej kartce Łódź-Koluszki**, na innem znów miejscu **Koluszki — Skierniewice** i wreszcie na trzeciem miejscu **Skierniewice — Warszawa.**

Jeśli ktoś ma czas i cierpliwość, będzie tak długo wertował kartki rozkładu, aż znajdzie odpowiednie **odcinki** i po łączy je razem w jedną **linję**. Ale znajdzie je, jak zaznaczyliśmy, tylko człowiek, który będzie się dobrze orjentował w tych zawiłościach. Wydawcy roz kładu jazdy zapomnieli, że jest on przeznaczony nie tylko dla urzędników ruchu, lecz dla **zwykłych śmiertelników.** Warszawa — Łódź jest główną linją dla pasażera. Tylko dla kolejarza może być ona połączeniem trzech odcinków Warszawa — Skierniewice, Skierniewice — Koluszki i Koluszki — Łódź.

Tak jest skonstruowany cały rozkład jazdy. Ale to jeszcze nie wyczerpuje sprawy. Znajdujemy tam jeszcze inne rzeczy, które dla zwykłego śmiertelnika są zupełnie niezrozumiałe.

Naprz.: **„Wagon II kl. Łódź X w pociągu 2741 (3452) (612) 600 we czwartki, piątki i poniedziałki, o ile nie idzie w ten sam dzień pociąg 6874 (15,343) (67,827) 603 bis, patrz uwaga 1".**

Kto zrozumie taką chińszczyznę? Co z tego będzie wiedział pasażer, który szuka dogodnego dla siebie pociągu i chciałby wybrać najkrótszy i najwygodniejszy? Urzędnik kolejowy będzie prawdopodobnie wiedział o co chodzi, ale, jak już zaznaczyliśmy, **te rozkłady jazdy przeznaczone są dla wszystkich, przeznaczone są również dla łodzian, którzy nie mają biur informacji na swych dworcach.**

Międzynarodowe towarzystwo wagonów sypialnych wydaje każdego miesiąca w języku francuskim rozkład jazdy wszystkich pociągów świata t. zw. Gide. Rozkład ten jest nie większą książką, aniżeli rozkład jazdy pociągów Polski. Ale nawet laik, nawet człowiek, który nie zna francuskiego, będzie mógł z tego przewodnika wyczytać z łatwością to, czego potrzebuje. Znajdzie tam rozkład pociągów w Polsce, pociągów międzynarodowych — dokładnie w ciągu 2 — 3 minut. Na wstępie książki znajdzie „kraj", obok numery stronic i wnet będzie wiedział wszystko jaknajlepiej. Biorąc do ręki nasz rozkład jazdy, nie zorjentuje się w niczem.

Ta anomalja nie może być tolerowana. Rozkład jazdy powinien być tak ułożony, by każdy mógł czytać i rozumieć.

Przy tej okazji pragnęlibyśmy zainteresować dyrekcję warszawską, do której należy również węzeł łódzki, sprawą biur informacyjnych na naszych dworcach. To bardzo ładnie ze strony panów portjerów hotelowych, że udzielają informacji, ale trudno nadużywać ich dobrej woli. **Do tego powołane są specjalne urzędy na dworcach i z tego względu i u nas powinny być one zaprowadzone.**

**

Skoro już mówimy o kolejnictwie, chcemy poruszyć jeszcze jedną sprawę. Przed niedawnym czasem **skasowano u nas sygnały odejścia pociągów.** Dotąd działo się w ten sposób, że przed ruszeniem pociągu zawiadowca głośno gwizdał, poczem dopiero pociąg ruszał z miejsca. Teraz tego niema. Pociąg stoi, a w pewnym momencie rusza spokojnie z miejsca.

Dowiadywaliśmy się, czemu tak się dzieje. Odpowiedziano nam, że tak **jest zagranicą".** Poto jest rozkład jazdy, by każdy wiedział, kiedy pociąg ma ruszyć i po to są na peronach zegary, by każdy wiedział kiedy ruszy.

Zagranicą, w wielu krajach tak jest istotnie. Ale u nas nie wszyscy podróżujący tak doskonale orjentują się w godzinach odjazdu pociągów. Dlaczego więc utrudniać ludności odjazd koleją, miast go ułatwić?

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i dni następnych wieczorem czaruje i podbija widzów maestrją swej niezrównanej gry świetny artysta warszawski 100 proc. amant, Jerzy Leszczyński, kreując popisową rolę w lekkiej sensacyjnej komedji Verneuil'a ‚Bank Nemo". Występy te stały się prawdziwym ewenementem artystycznym Łodzi.

W próbach kapitalna sztuka St. Żeromskiego „Przepióreczka".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Teatr Letni w parku Staszica, w prawdziwej oazie zieleni i świeżego powietrza, stał się najbardziej odwiedzanym przybytkiem rozrywkowym Łodzi. Publiczność bawi się doskonale, oklaskując pełną brawury, werwy i farsowego rozmachu, sportową komedję W. Smólskiego „Błędny bokser" i jej doskonałych wykonawców. Ceny zniżone. Wrazie niepogody ruchome oszalowania chronią P. T. publiczność przed deszczem.

Skrzynka do listów.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W jednem z pism łódzkich ławnik magistratu m. Łodzi p. Kuk, tłumacząc się z zarzutów, jakie mu uczynili, nie wiceprezydent dr. Wieliński, ale liczni pośrednicy i dostawcy magistratu miasta Łodzi, wobec dr. Wielińskiego, jako wiceprezydenta, podaje między innemi i to, że ja przyrzekłem rzekomo p. Muszyńskiemu za zeznanie nieprawdy przeciw p. Kukowi, posadę w magistracie za 600 zł. miesięcznie, którą to posadę miał rzekomo p. Muszyński otrzymać wówczas, kiedy wiceprezydent dr. Wieliński zostanie komisarzem, a ja jego zastępcą.

Cała ta historja, opowiedziana tak gładko przez p. Kuka, jest klasycznym dowodem, jak łatwo p. Kuk stwarza historję z tysiąca i jednej nocy dla swojej obrony.

W tem opowiadaniu p. Kuka niema ani jednego słowa prawdy. Natomiast prawdą jest, iż wiceprezydent dr. Wieliński do dnia dzisiejszego nie widział p. Muszyńskiego.

Nieprawdą jest, co twierdzi p. Kuk o komisarstwie dr. Wielińskiego w magistracie i o mojem zastępstwie tego komisarza.

Wiceprezydent dr. Wieliński był zawsze i jest także dzisiaj zasadniczym przeciwnikiem, w obecnych warunkach prawnych i faktycznych, mianowania komisarzy w samorządach, o czem mówił on wielokrotnie, powtarzając że rząd uczyniłby krok najfałszywszy, gdyby obecnie zamianował komisarza dla m. Łodzi, bo musiałby dać temu komisarzowi nietylko dekret nominacyjny, ale także worek złota, którego, niestety, rząd nie ma zadużo.

Na tym fakcie, ogłoszonym przez p. Kuka dla obrony przed zarzutami, z powodu których miał śledztwo sądowe, przekonałem się, ile wagi można przywiązywać do tego, co o sobie i o stosunkach w magistracie mówi p. Kuk.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy poważania i szacunku,

Stefan Płuciennik,
Przewodniczący okręgowego komitetu robotniczego P.P.S. dawn. fr. rew.

MIASTO JUTRA.

Łódzkie stowarzyszenie techników zawiadamia swych członków, że w niedzielę, dnia 29 b. m., staraniem Biura Regjonalnego zostanie wyświetlony w Grand Kinie o godz. 11-ej przed południem niezmiernie interesujący film, ilustrujący racjonalną nowoczesną zabudowę miast p. t. „Miasto jutra".

Wstęp — 1 złoty.

Fałszowali banknoty 5-dolarowe.

10 fałszerzy na ławie oskarżonych.

W październiku 1931 r. policja w Tarnowskich Górach (Śląsk) przy udziale policji łódzkiej i wieluńskiej wykryła bandę fałszerzy pieniędzy 500 złotowych banknotów polskich i 5-dolarowych amerykańskich.

Wykonawcą tych falsyfikatów był Kazimierz Teofil Glamkowski, litograf, który już poprzednio odsiadywał kary za podobne przestępstwa.

W toku dochodzenia ustalono zarówno na podstawie zebranych poszlak, jakoteż zeznań samego Glamkowskiego, że niezależnie od fabrykacji w Tarnowskich Górach, brał on udział **w bandzie fałszerzy zorganizowanej w okolicy Łodzi.**

W roku 1927-1928 na Wiśniowej Górze, zorganizowana była banda dla podrabiania 100 złotowych banknotów, zaś w roku 1929-1930 we wsi Dąbrówka Malice, pod Zgierzem, zorganizowano bandę dla **podrabiania 5 dolarowych banknotów.**

Sprawa przeciwko fałszerzom wieluńskim i w Tarnowskich Górach, odbyła się w dniu 5 lutego r.b. w Sądzie Okręgowym w Katowicach, przyczem Glamkowski jako główny przywódca bandy skazany został na 7 lat ciężkiego więzienia.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanęli 43-letni Kazimierz Teofil Glamkowski oraz osoby zamieszane w aferę: 38-letni Michał Zagłoba, 44-letni Adam Frankowski, 39-letni Adam Chorąży, 30-letni Ksawery Chorąży, 34-letni Kazimierz Bajer, 30-letni Marjan Ubiński, 47-letni Franciszek Mączyński, 36-letni Władysław Mączyński i 59-letni Stanisław Szyndler, wszyscy oskarżeni o to, że w okresie czasu od końca 1927 roku do kwietnia 1930 roku usiłowali fałszować banknoty 500 złotowe polskie i 5 dolarowe Stanów Zjednoczonych A. P.

Rozprawie przewodniczył sędzia Łoziński w asystencji sędziów Ehrenkreutza i Mauera, oskarżał prokurator Joel, bronili adwokaci Chomicz, Iwiński, Brodzka, Filipkowski.

Na przewodzie sądowym oskarżony Glamkowski przyznał się do winy i w obszernem zeznaniu szczegółowo opowiedział jak organizowali fabrykację falsyfikatów.

Pozostali oskarżeni częściowo przyznawali się do udziału w szajce fałszerzy.

Sąd po naradzie wydał wyrok mocą którego **skazani zostali Kazimierz Teofil Glamkowski na 1 rok więzienia, Michał Zagłoba na 8 mies. więzienia, Adam Chorąży, Kazimierz Bajer, Marjan Łubiński, Franciszek Mączyński po 6 miesięcy więzienia, Ksawery Chorąży 4 m. więzienia.**

Pozostali oskarżeni a więc Adam Frankowski, Władysław Mączyński i Stanisław Szyndler zostali uniewinnieni.

Aresztowanie komunistów

przez władze policyjne w Zgierzu.

Już od dłuższego czasu władze policyjne zwróciły uwagę na wzmożoną agitację komunistyczną na terenie Zgierza.

Dowodem tego było częstsze niż kiedykolwiek zwoływanie wieców i zgromadzeń, rozrzucanie afiszy i ulotek oraz broszur o treści antypaństwowej, wywieszanie plakatów z antypaństwowemi napisami etc. etc.

Że cała ta akcja była prowadzona przez rutynowanych, „dojrzałych" działaczy komunistycznych dowodziła niezwykła ostrożność w ich działaniu, albowiem mimo wysiłków, władze policyjne nie mogły natrafić na trop sprawców.

O ostrożności w działaniu agitatorów dowodzi również brak jakichkolwiek poufnych doniesień, któreby uprzedzały policję o tych lub innych przygotowaniach komunistycznych działaczy, jakkolwiek ma to niemal z reguły miejsce, zarówno na terenie Łodzi, jak i w miejscowościach prowincjonalnych.

Mimo to, w drodze energicznych dochodzeń, podjętych pod kierunkiem komisarza Paprockiego, zebrano nieco materjału, który wskazywał na kierunek, skąd wychodziła inicjatywa antypaństwowej działalności na terenie Zgierza.

W wyniku skrupulatnie zgromadzonych danych władze policyjne dokonały onegdajszego wieczoru niespodziewanie rewizji w mieszkaniu 27-letniego Cacela Dawidowicza, przy ul. Piątkowskiej 24.

Gdy funkcjonarjusze policji śledczej i mundurowej weszli do mieszkania — oprócz jego właściciela, Dawidowicza, znajdował się tam również 31-letni Jan Fuss również zamieszkały w Zgierzu, przy ul. Ciosnowskiej.

Przeprowadzona rewizja dała nieoczekiwane wyniki, albowiem oprócz znacznej ilości bibuły agitacyjnej znaleziono przybory do odbijania (uwielniania) odezw, szczegółowe instrukcje dla działaczy komunistycznej partji polski, broszury agitacyjne, korespondencję, szyfry, adresy poszczególnych działaczy komunistycznych w Zgierzu, w okolicznych miejscowościach, a również w Łodzi i w Warszawie.

Zarówno Dawidowicz, jak i Fuss, zostali aresztowani. (p).

SUKCES ARTYSTY PLASTYKA—ŁODZIANINA WE LWOWIE.

W salonach sztuk pięknych we Lwowie odbywa się obecnie wystawa prac metaloplastycznych Joachima Kahanego, która zdobyła artyście pełne uznanie krytyki.

Jednocześnie Muzeum Przemysłowe we Lwowie zakupiło dla zbiorów swoich świecznik Joachima Kahanego. Świecznik ten swego czasu nagrodzony został na wystawie w Berlinie. Jest to duży sukces artysty łodzianina.

Pabjanice.

KONKURENCJA DLA PABJANIC.

Od szeregu miesięcy miejski zakład elektr. w Pabjanicach czynił starania w min. robót publicznych o otrzymanie koncesji na elektryfikację gmin Górka-Pabjanicka i Widzew. Starania o tę samą koncesję starała się również elektrownia łódzka.

Przed kilku tygodniami elektrotechnicy pabjaniccy wystąpili do Magistratu m. Pabjanic, domagając się energicznie obrony praw Pabjanic do elektryfikacji przyległych do miasta gmin.

Przed kilku dniami otrzymano wiadomość, że koncesję na elektryfikację gmin Widzew i Górka Pabjanicka otrzymała elektrownia łódzka.

ZEBRANIE W MACIERZY.

Onegdaj w Domu Ludowym przy ul. Kościuszki 14, odbyło się ogólne zgromadzenie członków pabjanickiego koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

Po przyjęciu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd, na którego czele stanął dr. Witold Eichler

Tomaszów - Mazowiecki

ZNIŻKA CENY CHLEBA.

Onegdaj komisja cennikowa obniżyła cenę chleba do 42 groszy za kg.

ECHA KRWAWEJ BÓJKI.

Przed tygodniem donosiliśmy o krwawej bójce w alei przy ul. Marszałka Piłsudskiego, w czasie której Jan Rybnik ugodzony został nożem w brzuch.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że nożowcem był 18-letni Józef Jochimowski, Wieczność 9, którego aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

NAPAD PRZED LOKALEM KINA.

Onegdaj wieczorem do wychodzącego z kina „Modern" Oskara Fiszmana, Św. Antoniego 38, podszedł jakiś osobnik, prosząc go o papierosa. W momencie, gdy Fiszman sięgał po papierośnicę, nieznajomy wymierzył mu tak silny cios grubą laską w głowę, że ten padł na ziemię. Opryszek, korzystając z zamieszania, zbiegł w niewiadomym kierunku.

KONSTANTY HALICKI.

Sędzia sądu okręgowego w Łodzi.

CZY GORGONOWA ZAMORDOWAŁA LUSIĘ.

Wszelkie wątpliwości są pozbawione podstaw.—Gorgonowa sztucznie zdeflorowała swoją ofiarę.—Komitet obywatelski szuka „zbrodniarza”.—Jak się odbyło w rzeczywistości.

Sensacyjne szczegóły wstrząsającej zbrodni.

Sprawa Gorgonowej, skazanej, jak wiadomo na śmierć przez powieszenie, wywołała olbrzymie zainteresowanie w najszerszych sferach społeczeństwa. Powodem tego wyjątkowego poruszenia były: 1) sprzeczne orzeczenia rzeczoznawców, którzy badali ślady krwi na rozmaitych przedmiotach, 2) zawieszenie wykonania kary śmierci z powodu ciąży Gorgonowej.

Przed kilku dniami podaliśmy dwie niezwykle ciekawe wiadomości ze Lwowa, a mianowicie: że powstał tam komitet obywatelski pod hasłem „szukajmy zabójcy Zarembianki“ oraz fakt, iż grono artystów teatru miejskiego we Lwowie zebrało, drogą składek, kilkadziesiąt złotych na poprawienie wiktu dla Gorgonowej. Świadczyłoby to o tem że w pewnych sferach panuje przeświadczenie, że Gorgonowa nie jest sprawczynią mordu (?!) Otóż w związku z tem, zwróciliśmy się do znanego prawnika, sędziego sądu okręgowego w Łodzi, p. Konstantego Halickiego, z prośbą o wypowiedzenie się w tej niezmiernie frapującej sprawie.

Red.

We Lwowie powstał specjalny komitet obywatelski (w skład którego podobno weszło nawet kilku miejscowych adwokatów i obywateli), pod dewizą **„szukajmy zabójcy Zarembianki“**. Powstanie takiego komitetu — o ile to jest prawdą — dowodzi, że sprawa ta interesuje nietylko świat prawniczy, lecz także i społeczeństwo, które, najprawdopodobniej pod wpływem psychozy, jaka się dokoła tej sprawy wytworzyła, mimo skazującego wyroku, wydanego przez Trybunał Sądowy, nie może pogodzić się z faktem, iż

morderczynią Zarembianki jest właśnie Gorgonowa.

Powieściopisarka niemiecka, Erna Kern, w artykule pod tytułem „Pobudka i wina“ oraz „Kurjer Lwowski“ z dnia 21 maja 1932 r. alarmują, iż wyrok sądowy względem Gorgonowej zrodził w umysłach szeregu osób pewne wątpliwości, do tego stopnia, że proces ten nazwano

„procesem poszlakowym“,

który wymaga ścisłego uzupełnienia i że „sumienie publiczne jest wzburzone i zaniepokojone wobec możliwości w danym wypadku fatalnej omyłki sądowej“.

Twierdzenie pani Kern, że na ławie oskarżonych mógłby zasiąść także i Zaremba, ma o tyle uzasadnienie, iż istotnie nie można podarować Zarembie faktu, że

przez szereg lat trzymał przy sobie i opiekował się kobieta, która go zdradzała, a dzieci jego maltretowała,

mimo, iż miał na to niezbite dowody. Tworzenie zaś przez panią Kern przypuszczenia, że morderstwa mógł dokonać 15-letni Staś, brat zabitej, może byc tylko wytworem wyobraźni. Artykułu Erny Kern nie możemy nazwać inaczej jak przejawem bujnej wyobraźni kobiety, nie znającej życia i tworzącej różne domysły bez najmniejszych ku temu podstaw. Bezzasadne też jest twierdzenie obrony Gorgonowej, jakoby Zarembianka mogła paść ofiarą tego samego

„nieznanego zbrodniarza“,

który w swoim czasie, w Lewandówce, zamordował 12-letnią Józefę Neubertównę. Tego rodzaju fantastyczne rozumowania nie mogą być poważnie traktowane, mimo to jednak wywierają szkodliwy wpływ, zwłaszcza na psychikę ludzi, lekko poddających sie sugestji.

Przeszłość Gorgonowej.

Zabierając głos na łamach prasy mam zamiar uspokoić umysły i przekonać społeczeństwo, że Gorgonowa w żadnym razie nie może się stać „ofiarą fatalnej omyłki sądowej“.

Ciemna przeszłość Gorgonowej przesłonięta jest tajemnicą. Wiemy tylko, że pochodzi z Dalmacji, że przywiózł ją do Lwowa oficer wojsk austrjackich, Erwin Gorgon, który po nie długim z nią współżyciu rzucił ją- chociaż była matką jego dziecka i wyjechał do Ameryki. Co robiła Gorgonowa po wyjeździe męża, nie zostało dostatecznie wyświetlone. Podobno, jak opowiadają we Lwowie, mieszkała ona u jakiejś prostytutki i stad dostała się w charakterze gospodyni do inżyniera Zaremby. Z zeznań świadków na przewodzie sądowym dowiadujemy się, że Gorgonowa jest

kobietą „zimną, bezwzględną i pełną nienawiści do każdego, kto chciał stanąć na drodze jej wygody“.

U Zaremby było jej dobrze i miała dobrobyt, futra, stroje i życie bez troski. Wzamian za to ciążyły na niej dwa obowiązki: **dochowanie wierności podstarzałemu kochankowi i dbanie o jego dzieci.** Że było inaczej, dowodzą znajdujące się w aktach sprawy fotografje i listy miłosne oraz stosunek do Lusi i Stasia.

Świadek Zofia Opiołowska stwierdziła, że stosunki pomiędzy Gorgonową i Lusią Zarembianką były naprężone do tego stopnia, że

nawet nie rozmawiały ze sobą.

Gorgonowa w rozmowie z Opiołowską nazywała Lusię „krnąbrną“ i mówiła, iż od Zaremby zażądała zabezpieczenia swego bytu, bo dzieci po śmierci puściłyby ją bez niczego“.

Zaremba zaś, omawiając w rozmowie z Opiołowską sytuację, która wytworzyła się w jego domu w związku z zachowaniem się Gorgonowej tak względem niego, jak i względem jego dzieci, wypowiedział zdanie, że

„często człowiek robi coś, z czego niema wyjścia“.

Słusznie więc prokurator wywnioskował, że Zarembianka była dla Gorgonowej „balastem niepotrzebnym“ i że w związku z wynajęciem przez Zarembę dla Lusi nowego mieszkania, do którego Gorgonowa nie miała prawa wejść i rozpoczęcia przeprowadzki, Gorgonowa bezwątpienia „upatrywała w Lusi przyczynę tego, że kończy się jej spokojny byt“ i że pierwszy stycznia będzie dla niej dniem przełomowym, w którym skończy się dobrobyt, do jakiego przywykła, a rozpocznie się los niepewny“.

Motywy zbrodni.

Stad też logiczny wniosek, iż Gorgonową pchnęły do zamordowania Lusi dwa motywy: po pierwsze, **nienawiść** i po drugie **usunięcie Lusi, jako przeszkody do dobrobytu.** „Jeśli Zarembianki nie będzie — rozumowała Gorgonowa — Zaremba będzie nadal jej opiekunem, może nawet i mężem, a zbrodnia pozostanie niewykrytą“. O tem, że nienawiść Gorgonowej do Lusi była silną, świadczą pogróżki jej o zabiciu Lusi, wypowiadane w różnym czasie wobec świadków. Fakt zaś, iż Zaremba wynajął dla Lusi nowe mieszkanie, do którego i sam zamierzał się przeprowadzić, bez Gorgonowej, upewnił ją, iż

uczucia i obowiązki ojcowskie zwyciężyły w Zarembie przywiązanie do swej morganatycznej żony.

Zamierzona separacja postawiłaby Gorgonową w obliczu poważnego niebezpieczeństwa utraty w najbliższym czasie w osobie Zaremby kochanka, opiekuna i chlebodawcy, a co zatem idzie stworzyłaby jej niewyraźną sytuację w społeczeństwie jako osoby, **porzuconej przez męża i mającej dziecko nieślubne z Zarembą.**

Gorgonowa postanowiła wywalczyć sobie przyszłość za wszelką cenę i uplanowała dokonanie morderstwa Lusi Zarembianki w nocy w czasie śnieżnej zawiei, gdy wszyscy domownicy spali. Plan Gorgonowej polegał na utrzymaniu drogi koniecznie wewnątrz mieszkania z równoczesnym przygotowaniem wszystkich

pozorów wtargnięcia „nieznanego sprawcy“ od zewnątrz.

Pierwszy etap drogi Gorgonowej bezwątpienia rozpoczął się z jej pokoju, skąd poprzez jadalnię, w której spał Staś i hall, weszła ona do pokoju Lusi. Gorgonowa — kierując się zamiarem upozorowania drogi sprawcy od zewnątrz uchyliła jeszcze przed morderstwem drzwi wejściowe od tarasu. Drzwi zaś od swego pokoju zamknęła na klucz, by uniemożliwić Stasiowi — w razie niespodziewanego obudzenia się — ustalenie jej nieobecności w sypialni, klucz zaś od pokoju zabrała ze sobą z zamiarem otworzenia sobie drzwi w drodze powrotnej.

Jeszcze przedtem Gorgonowa

wyjęła z furtki od parkanu klucz i schowała do swojej konsolki,

a przed udaniem się do ofiary skaleczyła swego psa — wilka, by tem wzmocnić podejrzenie przeciwko „nieznanemu sprawcy“. Celem upozorowania wkroczenia mordercy do pokoju Lusi z zewnątrz, Gorgonowa otworzyła okno w jej pokoju i drzwi do tarasu, jednak nie przyszło jej na myśl, że wtargnięcie obcego człowieka powinno po sobie zostawić ślady w pokoju i na tarasie, zwłaszcza, że padał wówczas śnieg.

Potworny podstęp.

Gorgonowa obliczyła wszystko dokładnie: **przeszła po północy przez jadalnię, gdzie spał Staś, a następnie przez hall weszła do pokoju Lusi z dżaganem, którym uderzyła śpiącą Lusię po głowie, zadając jej pięć ran w głowę przeważnie w okolicy kości ciemieniowej, z tem obliczeniem, by tem spowodować momentalną śmierć.** Rany te spowodowały obfity krwotok, mimo to jednak Gorgonowa mogła nie być powalaną krwią ofiary, gdyż uderzając Zarembiankę dżaganem długości około 60 cm.

znajdowała się od ofiary w odległości 1—2 kroków,

natomiast Gorgonowa musiała powalać się we krwi, gdy celem dalszego upozorowania „mordu z lubieżności“ przez „nieznanego sprawcę“

palcem lub świecą, którą wzięła ze sobą, przebiła Zarembiance „hymen“ (błonę dziewiczą).

Po dokonaniu w ten sposób morderstwa, Gorgonowa wyniosła do ogrodu narzędzie mordu - dżagan, wytarła tak dżagan jak i ręce chusteczką i zamierzała wrócić do swojej sypialni przez jadalnię, gdy, wbrew jej obliczeniom, Staś Zaremba się przebudził i tem samem

zamknął jej wewnętrzną drogę do sypialni.

Stasiowi zdawało się, że obudziło go coś, jakoby skowyt. Popatrzył przez znajdujące się koło łóżka okno, czy niema gdzie psa. Nie zobaczył go i zawołał: „Lusia, Lusia“. Gdy siostra się nie odezwała, wstał z łóżka i chciał pójść do siostry! Drzwi jadalni **były uchylone** i wtedy zobaczył jakąś

postać w hallu, ukrywająca się za stojącą tu choinką.

Myślał, że to siostra, więc znowu zawołał: „Lusiu“. Coś go tknęło i uderzył ręką w drzwi. Wtedy owa postać wysunęła się za werandę.

Zorjentował się, że to nie jest Lusia, natomiast rozpoznał Gorgonową w futrze i przestraszył się.

Silny musiał być lęk wątłego i nerwowego chłopca, obudzonego w nocy, gdy ujrzał swoją „quasi macochę“ wśród tego rodzaju tajemniczych okoliczności, ukrywającą się za choinką.

Staś widział.

Staś musiał być tak przerażony, że oczom własnym nie uwierzył, że może mu się przewidziało, iż to była Gorgonowa, w głowie musiały rodzić się myśli: „może to mara“. Nim Staś ochłonął z przerażenia,

minęło bezwątpienia kilkanaście minut.

W tym właśnie czasie zdążyła Gorgonowa wysunąć się cichaczem przez główne drzwi wejściowe na taras, zbiedz z niego bocznemi schodami do ogrodu, gdzie okrążając róg willi, pod oknami pokoju Lusi, udała się do basenu. Tam wrzuciła do wody przez dziurę w lodzie dżagan, wymyła ręce, wypłukała chusteczkę, powalaną krwią ofiary podczas dokonania operacji przebicia „hymen“, a następnie biegnie do piwnicy pod gankiem.

Otwiera te drzwi kluczem, który zawczasu zabrała ze sobą, wchodzi do piwnicy, gdzie chowa chusteczkę, zwinąwszy w rulonik. Gorgonowa biegnie do werandki, gdzie, nie mogąc w inny sposób otworzyć drzwi do swej sypialni — tego rodzaju sytuacji bowiem nie przewidziała —

rozbija ręką szybkę

obok ślepej klamki i włożywszy przez tak powstały otwór rękę, otwiera nią zamek od zewnątrz. Na wszystkie wyżej opisane czynności musiała Gorgonowa zużyć 10 — 15 minut. W owym czasie Staś zwalcza z wielkim trudem lęk, wywołany, jak mu się zdawało, marą Gorgonowej — co mogło trwać również 10 — 15 minut, wchodzi przez hall do pokoju siostry, trzęsie ją, starając się obudzić i dopiero gdy natrafia ręką na coś lepkiego, przekonuie się, że

stało się nieszczęście z siostrą,

biegnie do ojca, do którego trafić może przez hall, jadalnię i pokój Gorgonowej, który w nocy był zamknięty i znajdując się pod drzwiami,

usłyszał dźwięk tłuczonej szyby.

Na krzyk Stasia wyszła po chwili Gorgonowa ze swego pokoju w futrze oraz Zaremba.

Powyższy przebieg mordu Zarembianki zgodny jest z ustaleniami faktycznemi i dowodami rzeczowemi, popartemi, w najgłówniejszych momentach, wyjaśnieniami samej Gorgonowej.

W jaki sposób ustalenia faktyczne mordu znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonej i jakie logiczne wnioski stąd wypywają, wyjaśnię w artykule następnym.

KONSTANTY HALICKI
Sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Stabilizacja funta.

Cele, do jakich zmierza polityka monetarna Anglji, stają się coraz wyraźniejsze. W ostatnich czasach Bank Angielski uskutecznia niezmiernie poważne **zakupy dewiz zagranicznych i złota;** zakupy, których rozmar, w ciągu jednego tylko tygodnia (od 15 do 22 maja) przekroczył 20 miljonów funtów. Międzynarodowe koła finansowe fakt ten komentują rozmaicie; w istocie jedyny wniosek, jaki się da zeń logicznie wysnuć, jest ten, że **stoimy w przededniu stabilizacji funta na poziomie, blizkim kursowi obecnemu.**

Dotychczasowe interwencje Banku Angielskiego na rynku pieniężnym — interwencje, zmierzające do przeciwdziałania zwyżce waluty — nie zdawały się wskazywać na wyraźną dążność do stabilizacji funta. Angielskie władze monetarne nabywały takie tylko ilości dewiz, które uważały za niezbędnie potrzebne do sparaliżowania wysiłków spekulacji, dążącej do wywołania zwyżki waluty angielskiej. Nie było tej dążności do akumulowania rezerw kruszcowych i dewizowych, któraby się niewątpliwie ujawniła, gdyby intencją angielskich władz monetarnych było przygotowanie podstaw do legalnej stabilizacji waluty.

Ale władze angielskie, mimo przedsiębranych wysiłków, mimo wielokrotnego obniżenia stopy dyskontowej, nie zdołały sparaliżować akcji spekulantów działających na zwyżkę funta angielskiego. Przeciwnie każde nowe zarządzenie techniczne o charakterze deflacyjnym **wzmacniało zaufanie do waluty angielskiej;** zaufanie, odbijające się, jako wzmożenie napływu kapitałów zagranicznych do Londynu. Kierownicy życia finansowego Anglji stanęli w obliczu konieczności wyboru między dwiema politykami: Albo poniechać zakupu dewiz i pozwolić funtowi osiągnąć kurs, do jakiego zmierza naturalną siłą rzeczy, albo nabywać znaczne ilości dewiz i przeprowadzać faktycznie stabilizację waluty.

Decyzja rządu angielskiego wypadła na korzyść ostatniego rozwiązania. Z inicjatywy kanclerza skarbu, p. Neville Chamberlain'a zorganizowano instytucję finansową, pod nazwą **„Funduszu Wyrównawczego Wymian"**. Uchwałą Izby Gmin rząd został wyposażony w prawo zaciągnięcia pożyczki — której forma nie została bliżej sprecyzowana — w wysokości 150 miljonów funtów, za które będzie stopniowo nabywać — za pośrednictwem Banku Angielskiego — dewizy zagraniczne i złoto. Doraźnym celem tego organizmu było stworzenie środków, umożliwiających uprawianie **polityki „waluty kontrolowanej"** to jest kierowanie wahaniami jej kursu, stosownie do interesów gospodarstwa narodowego. W istocie jednak: intencją twórców Funduszu Wyrównawczego było zapewnienie sobie możności **zapobiegania w równej mierze zniżce, jak i zwyżce waluty** oraz kształtowania ruchu kapitałów zagranicznych i to zarówno w sensie ich odpływu, jak i przypływu. W ten sposób utrwaliło się w międzynarodowych kołach finansowych przekonanie, że rząd angielski **nie życzy sobie ani znacznego spadku, ani znacznej zwyżki funta.**

Prawda, że kanclerz skarbu oświadczył niedawno, że zakupy złota i dewiz nie przesądzają w żadnej mierze decyzji co do stabilizacji, czy rewaloryzacji waluty. Byłoby jednak nielogicznością przypuszczać, że rząd angielski urzeczywistni **rewaloryzację swej waluty** po całej serji wysiłków interwencjonistycznych, zmierzających do powstrzymania jej zwyżki; wysiłków niemniej intensywnych od tych, jakie przedsiębrano gwoli zapobieżenia jej deprecjacji przed odstąpieniem od parytetu złota.

Ponadto rewaloryzacja funta pociągnęłaby za sobą deprecjację zasobów dewizowych, będących w posiadaniu Banku Angielskiego, a co za tem idzie— **efektywną stratę dla skarbu.**

Rząd angielski, mimo że rezerwuje sobie „wolną rękę" co do przyszłych decyzji monetarnych, w istocie wstępuje wyraźnie **na drogę stabilizacji waluty.** Logicznem następstwem wejścia w posiadanie 150 miljonów funtów będzie stworzenie warunków, uniemożliwiających znaczniejsze wahania kursu funta, czyli — **faktyczna jego stabilizacja.** Nie inna była sytuacja franka francuskiego po masowych zakupach walut zagranicznych i złota dokonanych przez Bank Francuski w roku 1927 i 1928: faktyczna jego stabilizacja, zwiastująca nieruchome urzeczywistnienie stabilizacji **oficjalnej.** Trzeba jednak pamiętać, że we Francji pomiedzy temi dwoma faktami upłynęło półtora roku i że francuskie władze monetarne wahały się do ostatniej chwili z definitywnem odrzuceniem idei rewaloryzacji waluty. A przecież światowa sytuacja monetarna nie była tak niepewna w czerwcu 1928 roku, jak jest obecnie. Tak zdecydowane posunięcie rządu angielskiego jak utworzenie Funduszu Wyrównawczego po 7 miesiącach od chwili załamania się dawnej równowagi monetarnej — wskazuje wyraźnie na **dążenie do stałości walutowej.** Że jednak dążenie to nie wyklucza możności ewentualnego urzeczywistnienia innej koncepcji monetarnej — w razie, gdyby ją narzuciły konieczności ekonomiczne czy finansowe kraju — trzeba w tem uznać dowód najwyższej przezorności gospodarczej rządu angielskiego.

J. W.

Deficyt budżetowy
za m. kwiecień wynosi 4 milj. zł.

(F) Jak się dowiadujemy, rachunki skarbowe za kwiecień w roku bieżącym zostały zamknięte deficytem w wysokości 4.102.000 zł. Pozatem skarb państwa wykorzystał w kwietniu r. b. 30 mil. zł. z kredytów 6 proc. w Banku Polskim. Kwota ta, zgodnie z przepisami ustawy skarbowej, została zaliczona na dochody skarbowe. W ten sposób skarb państwa wykorzystał bezprocentowy kredyt w Banku Polskim do wysokości 50 mil. zł. Rezerwa, pozostała w Banku Polskim wynosi obecnie 50 mil. zł.

Należy podkreślić, że w pierwszych trzech kwartałach roku budżetowego 1931-32, mieliśmy okres malejących deficytów budżetowych, które w trzecim kwartale tego roku budżetowego zmieniły się na nadwyżki budżetowe, a mianowicie w listopadzie nadwyżka wynosiła 1,2 mil. zł. w grudniu ub. roku 100.000 zł. W czwartym kwartale deficyt wynosił 2,8 milj. zł. a w lutym 29,4 mil. zł. a w marcu 44,8 mil. zł.

Deficyty te wywołał częściowy spadek dochodów, które, po poważnej zwyżce w ostatnim kwartale roku kalendarzowego 1931, powróciły w ostatnim kwartale roku budżetowego 1931-32 do poziomu z miesięcy letnich, częściowo zaś z powodu wzrostu wydatków. Jeśli chodzi o miesiąc kwiecień, to pewien wzrost wydatków wykazała pozycja spłat długów zagranicznych. Natomiast pozostałe wydatki w stosunku do poprzednich miesięcy, obniżyły się znacznie, co ministerstwo skarbu łączy ze znacznemi oszczędnościami przeprowadzonymi w budżecie

W poszukiwaniu złota.
Nieuzasadnione zjawisko na rynku walutowym.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym uwidoczniło się niezwykle wielkie zapotrzebowanie na złoto ze strony publiczności. Nastąpiło to zupełnie nieoczekiwanie, gdyż zazwyczaj silniejszy popyt na złoto związany jest ze zmianami kursów najbardziej stabilizowanych walut. Tak więc, popyt ten uwidocznił się w końcu ub. roku, w momencie załamania się kursu funta, również intensywnie kupowano złoto po ogłoszeniu billu kongresu amerykańskiego o obniżeniu kursu dolara.

Sfery walutowe, wychodząc z założenia, iż tym razem popyt na złoto nie jest uzasadniony przewidują ustąpienie tego zjawiska. Dlatego też, pomimo silnego zapotrzebowania, kursy złota uległy li tylko nieznacznej zwyżce. Za złote ruble płacono 4.90, żądano 4.88, za złote dolary 9.06 do 9.07. Pod wieczór zwiększone zapotrzebowanie spowodowało brak materjału.

Kurs dolara w obrotach na łódzkim rynku, mimo podniesienia oficjalnego kursu do 8.86 i pół, nie uległ zmianie i przy stosunkowo małem zainteresowaniu, płacono za dolara bez zmiany 8.85, żądano 8.86. Tendencja utrzymana. Obroty małe. Funt bez zmiany, 33 w placeniu i 33.20 w żądaniu. Frank również bez zmiany 35.20 do 35.25.

Marka niemiecka słabiej 211 w placeniu i 212 w żądaniu.

Kurs łódzkich 8-procentowych listów zastawnych uległ ponownej zniżce do 54 i pół wpłaceniu i 55 w żądaniu. Podaż nieco większa od zapotrzebowania. (c).

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej tendencja dla dewiz przeważała słabsze. Jedynie mocniej kształtowały się dewizy na Holandję i Szwajcarję. Zapotrzebowanie zarówno na dewizy jak i banknoty dolarowe było ograniczone. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.86 i pół, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.903. Notowano kursy dewiz: Belgja — 125, Holandja — 361.60, Londyn — 32.95, Nowy Jork — 8.899, Paryż — 35.14, Praga— 26.38, Szwajcarja — 174.50, Medjolan — 45.70; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.30. W obrotach prywatnych marka niemiecka 210.50, banknoty dolarowe 8.87, rubel złoty 4.86, rubel srebrny 1.40, bilon 0.62, dolar złoty 9.04.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obracano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursie 70. Ponadto zanotowano bez kuponu za 1931 r. akcje Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i akcje Cegielskiego. Kupony tych akcyj bez wartości. W obrotach pozagiełdowych dokonano większych tranzakcyj akcjami Starachowickiemi po kursie 5.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych i prywatnych tendencja była bardzo słaba. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną, 6 proc. dolarową i 5 proc. konwersyjną. Notowano: 3 proc. bud. 32.50, 4 proc. dol. 45.50, 4 proc. inwes. zw. 89—88.75, serjowa 96.25—96, 5 proc. konwers. 35, 6 proc. dol. 48.50, 7 proc. stabiliz. 46.25—44, 10 proc. kol. 99, 8 proc. oblig. B.G.K. I em. 93, 4 i pół proc. ziemsk. 33, 5 proc. Warszawy 44, 8 proc. Warszawy 33.25—32.

Nowy zarząd
stowarzyszenia kupców m. Łodzi

W stowarzyszeniu kupców m. Łodzi odbyło się walne doroczne zebranie. Obradom przewodniczył inż. Lebenhaft. Po uchwaleniu absolutorjum został wybrany zarząd w składzie następującym: Piotr Charri, inż. Oskar Gross, Mieczysław Hertz, Jakób Hertz, Juljusz Lewsztajn, Leon Mokrski, Herman Monic, Maurycy Sachs, Ignacy Weinsztajn, Daniel Berkowicz, Abram Kon, Hilary Małachowski, Adam Riesenberg, Juljan Szlam i dr. Wyszewiański. (c).

Obniżka płac
w przemyśle jutowym w Bielsku.

(F) Jak się dowiadujemy, przedstawiciele pracowników i robotników w przemyśle jutowym w Bielsku wyrazili zgodę na zlikwidowanie zatargu o płace w drodze arbitrażu. Miejscowy inspektor pracy wydał już orzeczenie. Pracodawcy domagali się obniżki płac o 20 proc., a robotnicy zgodzili się na redukcję o 6 proc. Inspektor pracy obniżył płace dniówkowe do 40 gr. o 6 proc., płace dniówkowe od 40 do 60 gr. obniżone zostały o 8 proc., płace dniówkowe ponad 60 gr. o 10 proc. Płace najniższe robotnic nie zostały zmienione. Orzeczenie inspektora pracy obowiązuje do 30-go września. Przeciętna obniżka cen robotniczych w przemyśle jutowym Bielska wynosi 8 proc.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 1869 ton, w tem żyta 1400 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto 30—30,25, pszenica jednolita 32—32.50, pszenica zbierana 31.50—32, owies jednolity 25.50—26.50, owies zbierany 24—24.50, jęczmień na kaszę 23—23.50, jęczmień browarny 24.50—25.50, groch polny jadalny 30—33, „Victoria" 30—34, wyka 25—26, peluszka 26—27, seradela podwójnie czyszczona 30—33, łubin niebieski 14—15, żółty 20—22, rzepak zimowy 38—40, siemię lniane bazis 90 proc. 38 i pół — 40, koniczyna czerwona surowa bez grub. kanianki 150—175, czerwona bez kanianki o czyst. do 97 proc. 180—200, koniczyna biała 250—350, biała bez kanianki o czyst. do 97 proc. 325—425, mąka pszen. luks. 50—55, mąka pszenna 4/0 54—50, żytnia pytlowa 34—35, otręby pszenne szale 17—17.50, otręby pszenne średnie 17—17.50, żytnie 17—17.50, kuchy lniane 22—23, kuchy rzepakowe 17.50—18, słonecznikowe 40—44 proc. 18—18.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.
z dnia 25 maja 1932 r.

Nowy York, Loco 5.75, maj — czerwiec 5.58, lipiec 5.67, sierpień 5.75, wrzesień 5.83, październik 5.92 listopad 5.97, grudzień 6.04, styczeń 6.12, luty 6.19, marzec 6.27, kwiecień 6.34.

Nowy Orlean. Loco 5.72, maj 6.07, lipiec 5.68 październik 5.88, grudzień 6.02, styczeń 6.07, marzec 6.22.

Aleksandria. Sakkelaridis. Lipec 10.72, listopad 11.68, styczeń 12, marzec —

Ashmouni. Czerwiec 8.74, sierpień 8,92, październik 9.24, grudzień 9.44.

Liverpool. Loco 4.51, maj 4.25, czerwiec 4.22, lipiec 4.21, sierpień 4.22, wrzesień 4.22, październik 4.23, listopad 4.24, grudzień 4.25, styczeń 4.28, luty 4.31, marzec 4.34, kwiecień 4.36, maj 4.39, czerwiec 4.44, lipiec 4.50

Egipska. Loco 5.95, maj 5.75 lipiec 5.83, październik 6.08, listopad 6.12, grudzień 6.18, styczeń 6.23, marzec 6.34.

Upper. Loco 5.31, maj 5.16, lipiec 5.20, październik 5.32, listopad 5.34, grudzień 5.37, styczeń 5.41, marzec 5.47.

Brema. Loco 6.80, maj, lipiec, październik 6.71 grudzień 6.78, styczeń, — marzec —

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 26 maja 1932 roku.

Aleksandria. Sakkelaridis. Lipec 10.63, listopad 11.59, styczeń 12.01 marzec —

Ashmouni. czerwiec 8.70, sierpień 8.94, październik 9.19, grudzień 9.40.

Liverpool. Loco 4.44, maj 4.15, cezrwiec 4.12 lipiec 4.11, sierpień 4.12, wrzesień 4.13 październik 4.13, listopad 4.15, grudzień 4.16, styczeń 4.19, luty 4.22, mrazec 4.26, kwiecień 4.28 maj 4.30 cezrwiec —, lipiec —.

Egipska. Loco 5.95, maj 5.71, lipiec 5.79, październik 6.07, listopad 6.09, grudzień 6.22, styczeń 6.21, mrazec 6.32.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGIOŚNI ŁODZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

SOBOTA, dnia 28 maja 1932 r.

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z W-wy.
11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.45: Poranek szkolny ze Lwowa.
12.45—13.20 Płyty gramofonowe.
13.20—15.50: Przerwa.
15.50—16.10: Płyty gramofonowe z W-wy.
16.10—16.30: Radjokronika — wygł. dr. Marjan Stępowski. Tr. z W-wy.
16.30—16.55: Odczyt z Krakowa p. t. „O wpływach kosmicznych na życie ludzkie" — wygłosi dr. Tadeusz Frąckowiak.
16.55—17.20: Słuchowisko dla dzieci i młodzieży p. t. „Jeden dzień z dzieciństwa Fryderyka Chopina" — Janusza Stępowskiego. Transm. z Warszawy.
17.20—17.55: Koncert dla młodzieży. Tr. z W-wy.
18.00—19.00: Transmisja Nabożeństwa Majowego z Ostrej Bramy w Wilnie.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.40: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast., kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.
19.40—20.00: Wiadomości sportowe i prasowy dziennik radjowy z W-wy.
20.00—20.15: „Na widnokręgu". Tr. z W-wy.
20.15—20.45: Transmisja ze Lwowa uroczystego apelu z korpusu kadetów Nr. 1.
20.54—21.55: Koncert wieczorny. Muzyka lekka w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. Tr. z W-wy.
21.55—22.10: Felieton p. t. „Pogotowie opiekuńcze" — wygł. p. Wanda Woytowicz-Grabińska. Tr. z W-wy.
22.10—22.40: Koncert Chopinowski w wykonaniu Janiny Glusińskiej-Makuszyńskiej, L. Ursteina i J. Lerelda. Tr. z W-wy.
22.40—22.50: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. oraz komunikat meteorolog. z W-wy.
22.50: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00. WIEDEŃ. Recital Ady Sari.
19.30. STOCKHOLM. „Aida — opera Verdiego. Tr. z Teatru Królewskiego.
20.00. BERN. „Domek trzech dziewcząt" — operetka Schuberta.
20.00. WIEDEŃ. Wieczór wiedeńskiej muzyki operetkowej.
20.45. PARYŻ. Tr. operetki z Theatre de la Porte St.-Martin.
20.45. RZYM. „Cyrulik sewilski" — opera Paisiella.

KOMUNIKAT Ż.T.K.

Żydowskie T-wo Krajoznawcze oddział w Łodzi, ul. Wólczańska 35 tel 121-58 urządza:

w piątek dnia 27 b. m. w lokalu własnym o godz. 9.30 odczyt p. R. Zelwiańskiej n. t. „O piaskach lotnych i wydmach pieszczystych";

w sobotę, dnia 28 b. m. — wycieczkę do Radogoszcza i lasu łagiewnickiego;

w niedzielę, dnia 29 b. m. — wycieczkę do kolektorów kanalizacyjnych w Karolewie i na stację oczyszczania ścieków w Lublinku;

w dniach od 9 do 11-go czerwca b. r.—wycieczkę do Piotrkowa i Sulejowa. Kosztorys dla członków — 17, dla gości 20 zł.;

w dniach od 10 do 12-go czerwca b. r. — wycieczkę do Płocka, Włocławka i Torunia.

Przejazd koleją i statkiem. Kosztorys dla członków — 32 dla gości — 35 zł.

Zapisy przyjmuje i informacyi udziela sekretarjat T-wa Wólczańska 35 tel 121-53 w godzinach od 20 do 22.



Łódź w obronie powietrznej i przeciwgazowej.

Niejednokrotnie prasa podkreślała upośledzenie Łodzi drugiego co do wielkości miasta w Polsce które mimo gigantycznego rozmachu gospodarczego jest jeszcze stale traktowane przez metropolię z pewnem lekceważeniem. Jest to już udziałem Łodzi oddawna: być kopciuszkiem. Łódź tem się nie zraża wszakże i pracuje.

Oto podnieść należy niezwykle żywo występujący moment błyskawicznego rozwoju jeszcze jednej dziedziny zainteresowań opinji kwestją obrony kraju. Chodzi o przysposobienie lotnicze

L.O.P.P. prowadzi bardzo energicznie swą działalność. Niezależnie od tego szeroką działalność rozwinął również łódzki klub lotniczy. Klub ten zcentralizował w swych rękach całe wyszkolenie praktyczne lotnicze w Łodzi i rozporządza dziś pokaźną stosunkowo ilością sił, prowadzi kursy p. w. lotniczego zakupuje maszyny własne, szybowce itd.

Jeśli chodzi o obronę przeciwgazową — to tu wskazać chcę na pewną nowość łódzka, mianowicie na kurs przeciwgazowy dla instruktorów fabrycznych. L.O.P.P. w Łodzi dążąc do zorganizowania obrony przemysłu na wypadek wojny, zainicjował uruchomienie specjalnego kursu przeciwgazowego na którym kandydaci, delegowani przez zakłady przemysłowe i instytucje użyteczności publicznej, mogliby otrzymać potrzebne dla ich dalszej pracy przygotowanie. Kurs dla instruktorów fabrycznych, bardzo licznie obesłany przez przemysł łódzki zgierski i pabjanicki, trwał 3 tygodnie. Kurs ukończyło 46 słuchaczów.

Na bieżący sezon letni przewidziany jest szereg kursów podobnych do powyższego, a łódzki klub lotniczy organizuje specjalną kampanję na rzecz bezpośredniego zainteresowania społeczeństwa (zwłaszcza młodzież) ideą sportu lotniczego i szybownictwa.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

DYREKCJE GIMNAZJÓW
TOWARZYSTWA ŻYDOWSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH
w ŁODZI

zawiadamiają, że wpisy uczniów i uczenic przyjmują kancelarje:

I Gimnazjum Męskiego
przy ul. Magistrackiej 21, tel. 134-11

II Gimnazjum Męskiego
przy ul. Magistrackiej 22, tel. 134-12

Gimnazjum Żeńskiego
100—4 przy ul. Piramowicza 6, tel. 127-95

w godzinach przedpołudniowych od 9—2.

Do kl. podwstępnej (Ao) przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego (ul. Piramowicza 6) chłopców i dziewczęta w wieku od lat 5½ (pięć i pół).

W myśl uchwały Zarządu Tow. Żyd Szkół Średnich w Łodzi opłata w klasach niższych została obniżona.

GIMNAZJUM MĘSKIE
Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi
Pomorska 46-48. Tel. 106-64

Kancelarja przyjmuje zapisy codziennie od godz. 9 do 14-ej. Egzaminy wstępne rozpoczną się 1 czerwca.

Przy gimnazjum istnieją klasy A, B i C. Czesne w klasach wstępnych wynosi 25 zł. miesięcznie. 50x4

DYREKCJA

Łódzki Automobil-Klub
urządza **Kurs nauki Jazdy samochodem**
dla Pań i Panów 50—4

Kurs ten, dający normalne wykształcenie i możność zdania przepisowych egzaminów, prowadzony będzie pod kierownictwem wybitnych specjalistów i uzupełniony będzie wykładami z dziedziny fachowej.

Bliższych informacyj udziela sekretarjat Łódzkiego Automobil-klubu, Piotrkowska 104, tel. 163-03, w godz. 10—2 i 4.30—6.30 ppoł.

Przedstawiciel Izby Handlowej Polsko - Portugalskiej wyjeżdża w pierwszych dniach czerwca b. r. do Portugalji. Przemysłowcy oraz kupcy, pragnący przenieść swe przedsiębiorstwa do Portugalji, względnie reflektujący na przedstawicielstwa firm portugalskich, zechcą zgłaszać się w godzinach od 11 do 13 pod nr. telefonu 156-45, gdzie będą im udzielane wszelkie niezbędne informacje.

Dr.
I. CHAIN
Choroby serca, elektrokardiografja
ordynuje w **Krynicy**
Willa **Nałęczówka** (obok nowych Łazienek) 30—2

Dr. Roman Bornstein
Ciechocinek
Dw. „Ormuzd"

Dr. Med.
Stefan Swietlik
choroby wewnętrzne
spec. serca przemiany materji (otyłość)
przyjmuje od 3—6.
POŁUDNIOWA 26

Do akt Nr. 930 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Koiskiego i składających się z pianina: G. Woldschauser, mebli, oszacowanych na sumę Zł. 10.070.—

Łódź, dnia 27 kwietnia 1932 r.
Komornik MARJAN LIPPERT.

Do akt Nr. 1925 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Kozłowskiego i Zofji Góreckiej i składających się z pianina i mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.100.—

Łódź, dnia 24 maja 1932 r.
Komornik MARJAN LIPPERT.

Do akt Nr. 2214 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 197, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jonasa Formalskiego i składających się z 400 paczek holcśrub calowych, oszacowanych na sumę Zł. 800.—

Łódź, dnia 12 maja 1932 r.
Komornik MARJAN LIPPERT.

Do akt Nr. 269 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Anny Nr. 14/16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Tobiera i składających się z maszyny do wyrabiania pończoch, oszacowanej na sumę Zł. 500.—

Łódź, dnia 19 maja 1932 r.
Komornik MARJAN LIPPERT.

OSŁABIENIE BLEDNICE *leczy* **HEMOGEN** *oryginalny tylko z firmą* **KLAWE**

Gimnazjum Żeńskie
Józefa Aba w Łodzi
Zielona 10, tel. 122-12.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretarjat od g. 9—13. Egzaminy systemem lekcyjnym.

4—40 DYREKCJA.

Z prawami Gimnazjów Państwowych 40 4
Gimnazjum Żeńskie
E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej
Południowa 18. Tel 168-82

Zapisy uczenic do wszystkich klas przyjmuje sekretarjat w godz. szkolnych oraz od 5—7 wiecz. — Egzaminy systemem lekcyjnym rozpoczną się 22 czerwca. — Przy gimnazjum przedszkole: „Dom Milusińskich" dla dzieci od lat 4. DYREKCJA.

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

SAMOCHODY i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28

KUPIĘ wirówkę używaną do farbiarni. Oferty: Otto Schulc, Łódź, ul. Suwalska 13. 29

MAGIEL nowy do sprzedania, cena przystępna. Wiadomość ul. Andrzeja 52 u dozorcy. 29

JAMNIKA (suczkę) 2 miesięczną czystej rasy sprzedam. Jerzego 5, m. 15.

RESORKĘ w dobrym stanie kupię Ulica Ekerta 7 (poprzeczna z Sierakowskiego). 28

KASA automatyczna do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość: Rotenberg Piotrkowska 176. 29

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

1—2 POKOJE, wejście z korytarza, wygody, telefon, Andrzeja 7 m. 8 front. 26

3 POKOJE z kuchnią, ewtl. pojedyńczo do wynajęcia na letnisko. Józefów, 2 klm. od Konstantynowa. 26

SKLEP z dwoma pokojami, kuchnią i komórką murowaną do odnajęcia Kościuszki 31, m. 2. 31

1—2 POKOJE z umeblowaniem lub bez ze wszelkiemi wygodami w nowoczesnym domu do wynajęcia. Obejrzeć od 10 do 5-ej, Lipowa 20, m. 5, front.

DWA pokoje frontowe z meblami lub bez do wynajęcia. Telefon. Śródmiejska 27, m. 5, 3—5. 28

ODDAJĘ umeblowany duży słoneczny pokój dla dwuch pań lub małżeństwa izrael. Cegielniana 17, dowiedzieć się u dozorcy. 28

KAWALERKA, wejście z klatki schodowej zaraz do oddania, Kilińskiego 46, front, m. 11. 28

DUŻY frontowy pokój umeblowany 2 osobom odnajmę. Piotrkowska 88, m. 6

FRONTOWY elegancko umeblowany pokój z oddzielneem wejściem do oddania 6-go Sierpnia 7, front II p. 2—5.

CENTRUM 1—2 pokoje wygody, telefon do oddania Andrzeja 7, m. 8 front

DLA LEKARZA, Adwokata oddam 2 pokoje z używalnością poczekalni, wygody, front, II p., m. 17 6-go Sierpnia nr. 10. 28

DUŻY słoneczny pokój frontowy z meblami lub bez do wynajęcia, Lipowa 53, m. 9. 28

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia natychmiast, Cegielniana 59, m. 47. 28

KAWALERSKI pokój z niekrępującem wejściem do oddania, Przejazd 49, m. 6. 28

„Czystość"
Piotrkowska 44. telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Posady

WOJAŻERÓW (podróżujących) poszukuje się natychmiast w celu zorganizowania masowej sprzedaży ekstr. piwn. w obecnym sezonie na poszczególne województwa w Polsce. Wysoki zarobek zapewniony. Kaucja wymagalna. Zgłoszenia do „Prosperite" Łódź, Leszno 22. 28

GORSECIARKA do wykonania próbnych modeli poszukiwana na godziny. Dobre wynagrodzenie. Oferty do Pata, Piotrkowska 125 pod AN2862. 28

SŁUŻĄCA potrzebna do wszystkiego znająca się na kuchni. Zgłosić się ze świadectwami do dentysty, Główna 51

POTRZEBNA zdolna podręczna do krawieczyzny od zaraz, Piotrkowska 79, m. 65. 82

UCZENICA Żydowskiego Gimnazjum 7-ej albo 8-ej klasy, która zechciałaby objąć kondycję do 8-mio letniego chłopca na wyjazd na wieś za wikt i mieszkanie może złożyć ofertę sub „Energiczna". 28

RUTYNOWANA wychowawczyni poszukuje kondycji do 1-go lub 2-ga dzieci. Wiadomość Lachman, Kilińskiego 47, przyjmuje do godz. 5. 28

DO WSPÓŁPRACY w przedsięb. agent. chem. techn. i graficznem poszukiwany energiczny handlowiec z kaucją około dol. 1000.— Of. sub „M. H. 1000" do Adm. nin. p.

POTRZEBNA wykwalifikowana starsza panna do pracowni sukien, Puterman, Kilińskiego 48. 28

POTRZEBNE ekspedjentki do bufetu restauracyjnego. Oferty sub „H. F." do administracji. 29

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej osoby do niemowlęcia. Zgłaszać się Żeromskiego 77, m. 14 od 10—11, 1 i pół—3 5 i pół do 6 i pół. 29

CIECHOCINEK
Willa **Różana** pensjonat **Bernsteinowej**. Położone w najsuchszym terenie piaszczystym vis a vis lasu sosnowego, komfortowe urządzenia. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 30—1

UDZIELAM
bardzo łatwą metodą **francuskiego i angielskiego** jak również **korespondencji handlowej** oraz **stenografji**. Narutowicza 16, m. 6
Telef. 162-99
20—1 29-V

Rozmaite

ZAKŁAD fryzjerski damski i męski Safian i Roman, Zielona 5, tel. 185-28. Ceny konkurencyjne.

ZAWIADAMIAMY Szan. P. T. Klijentów naszych, że p. Leopold Pruss nie jest upoważniony do inkasowania jakichkolwiek należności na rzecz naszej firmy Zakłady Chemiczne Dr. Józef Gruszkiewicz i S-ka w Łodzi. 28

NAJTAŃSZA robota kostjumów i płaszczy jak również wszelkiego rodzaju futer. Dzwonić 241-23. 29

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

ZAKŁAD fryzjerski męski i manicure, Sienkiewicza 29. Solidna i higjeniczna obsługa. Ceny przystępne.

Letniska

DO CIECHOCINKA zabiorę kilka dziewczynek od lat 10, troskliwa pedagogiczna opieka zapewniona. Telefon 172-29 od 9—11, 3—5. 28

KRYNICA: Pensjonat „Enkerówka" Turynowej i Hagenowej, naprzeciw łazienek, gruntownie odnowiony, pokoje słoneczne las, polana, kuchnia warszawska wykwintna. Ceny przystępne. Wiadomość: Łódź 129-41 albo wprost do Zarządu w Krynicy. 29

JADĄC do Kolumny blisko Łodzi do miejscowości suchej zabiorę 2—3 dzieci w wieku szkolnym. Wiadomość Sienkiewicza 52, m. 21 godz. 2—5. 28

PIĘKNIE położone letnisko, 2 albo 3 pokoje z kuchnią i korytarzem, dużą werandą, w ogrodzie przy rządowym lesie. Cena dostępna. Wiadomość tel. 178-21. 28

PENSJONAT Toska Krynica, nowoczesny komfort, wykwintna kuchnia na maśle, idealne warunki kuracji i wypoczynku, życie towarzyskie — bridż, ceny najniższe do końca czerwca. 28

LETNISKO w Bendzelinie - Smolarni, stacja Żakowice, w willi „Leonówek" do wynajęcia. Wiadomość telef. 190-10 od 9 do 11 lub na miejscu. 28

Nauka i wychowanie

WYUCZAM szydełkowania i na drutach haft ręczny i maszynowy praca zapewniona Kaufmanowa Piotrkowska 18, pr. of. I podwórze. 29

50 GROSZY lekcja: angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, esperanta, udzielają specjaliści 6-go Sierpnia 28, m. 11 od 7 do 9 wiecz. 28

Zagubione dokum.

ZGINĄŁ kwit kaucyjny wydany przez Elektrownię Łódzką na imię Hersza Ledera. 28

LEDER Marjan zgubił kwit kaucyjny wyd. w Elektrowni Łódź. 28

W Pabjanicach angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask. zgłoszenia: Pani D-rowa Szenker, ul. Rocha 5 od 2—3 p.p.

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych modeli
na sezon wiosenny poleca
Salon Mód
9 ZAWADZKA 9 wejście p. bramę

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.